

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, wtorek 15 stycznia 1946 r.

Nr 14 (318)

Blżej prawdy

Akcja dokumentacyjna dotycząca zbrodni niemieckich, prowadzona przez wszystkie kraje, które zostały dotknięte wojną, ogranicza się przede wszystkim do zbrodni, jakie popełnił hitlerizm. Jest to zrozumiałe. Najpierw dlatego, że trudno byłoby we współczesnych procesach, mających za zadanie rozświetlić mroki ciemnych otchłani hitlerowskiego bezceństwa, sięgać wstecz do wszystkich zbrodni popełnionych kiedykolwiek przez naród niemiecki, po drugie także, a nie inne traktowanie sprawy zbrodni niemieckich narzucają wymogi procedury.

Gdyby dziś w procesie norymberskim chciano się rozprawić generalnie z całym narodem niemieckim, proces ten trwałby latami. Cóż zresztą świat cywilizowany powiedzieć może o innych zbrodniach popełnionych przez naród niemiecki na przestrzeni naszych dziejów. Szczególnie krajom anglosaskim, zdumionym wprost erupcją zbrodniczej działalności Rzeszy hitlerowskiej, zdaje się, jak gdyby bezceństwa hitlerowskie popełnione przez naród niemiecki datowały się od czasów przejścia przez Hitlera władzy w Niemczech. My Słowianie, zwłaszcza Polacy, mamy o tych sprawach inne zdanie.

Niemcy dzisiaj utrzymują, że reżim hitlerowski został im narzucony, że reżim ten obezwładnił wolę i dążenia narodu niemieckiego i jako taki w osobach głównych przywódców tego reżimu powinien ponieść karę. Sam zaś naród niemiecki jest bez winy. Dokumenty jednak zadają kłam tym twierdzeniom. Drugą wojnę światową przygotował i rozpętał nie tylko hitlerizm. Była ona dziełem i wehrmachtu.

Wehrmacht to bez mała 200 lat tych samych ludzi, tych samych zasad, tych samych koncepcji politycznych i równie podobnych metod prowadzenia wojny. Więcej — hitlerizm znalazł w wehrmachcie — jak to wynika z niezliczonej ilości uwag w Norymberdze dokumentów — najlepszy wykładnik siły i organizacji militarnej Rzeszy i narodu niemieckiego, a i odwrotnie — wehrmacht znalazł w ruchu hitlerowskim najlepszą okazję do realizacji w imieniu narodu niemieckiego swych tradycyjnych aspiracji zaborczych. Ale to dopiero jedna strona. Ta najbardziej widoczna, problemu wiecznego tych samych Niemców.

Jest już dziś tajemnicą powszechną jak poprzez wehrmacht z jednej, a poprzez hitlerizm z drugiej strony ściśle związany był z wojną wielki, ciężki przemysł niemiecki. I znowu — przemysł niemiecki, to nie 20 lat hitlerizmu, ale także bez mała, ostrożnie licząc, sto, sto pięćdziesiąt lat historii narodu niemieckiego. Wiemy, jaki był udział przemysłu niemieckiego w akcji zbrojeniowej, jak przemysł niemiecki duszą całą zaprzedał się polityce wojny. Tak więc przemysł niemiecki to drugi element destrukcyjny w narodzie niemieckim, który daleko poszerza podstawy winy narodu niemieckiego, a zarazem obok wehrmachtu reprezentuje ciągłość polityki agresji narodu niemieckiego. Dalej — jeśli kiedykolwiek, to szczególnie w tej wojnie — wyszły na jaw zakulisz pełnej współpracy z ruchem hitlerowskim, z wehrmachtem, i z wielkim, ciężkim przemysłem zbrojeniowym — nauki niemieckiej, która dała generalne podstawy militarnej, a totalnej mobilizacji narodu niemieckiego na rzecz polityki agresji. I znowu powtórzmy — nauka niemiecka, to nie 20 lat hitlerizmu, ale setki lat tych samych doktryn, tych samych zasad, a przede wszystkim pełnego a bez jakichkolwiek moralnych skrępow, oddania się jako narzędzie zbrodni polityce agresji.

Otóż mamy już trzy elementy życia narodu niemieckiego — wehrmacht — powiedzenie jakiegoś właściciela — junkierstwa niemieckiego, ziemian, szlachtę, wielmożów — przemysł niemiecki i naukę niemiecką, — które razem biorąc dały ruchowi narodowo-socjalistycznemu podbudowę, stworzyły z istotnych sił niemieckiego narodu grunt do niespotykanej w dziejach naszej cywilizacji akcji niszczenia ludzkości.

Ale istnieje jedna strona życia narodu niemieckiego — niemiecka polityka, obojętnie jakiego to będzie kierunku, która w znacznym mierze była dla hitlerizmu głównym źródłem inspiracji zła. Hitlerizm stał się wykładnikiem myśli politycznej narodu niemieckiego z czasu całego tysiąclecia. Polityczna literatura narodowo-socjalistyczna bez końca odwoływała się do wskazań z założenia myśli politycznej minionych pokoleń, a znaczący swój wysiłek włożyła w to, aby niedoskonałe czy źle zrealizowane wskazania sprzed wieków — skorygować, uzupełnić i wreszcie w całości — poprzez krwawą wojnę — urzeczywistnić w życiu.

Tego się naród niemiecki nie będzie mógł wyprzeć. Jedność myśli politycznej narodu niemieckiego, jedność, której wykwitem i szczytem kulinacyjnym jest hitlerizm, dała w hitleryzmie narodowi niemieckiemu to straszne właśnie poczucie siły własnej, a pogardy i nienawiści do wszystkiego co nie niemieckie.

Jak organicznie związał się naród niemiecki z ruchem narodowo-socjalistycznym i jak ruch ten stał się emanacją wszystkiego zła niemieckiego, niech będzie wreszcie dowód koronny i ostatni, że naród niemiecki ruchowi narodowo-socjalistycznemu oddał całe prawie swoje chrześcijaństwo i cały prawie swój katolicyzm. Innymi słowami powiedziałabyś zaprzedał swą duszę bez skrępow hitlerowskiemu diablui. Naród naprawdę chrześcijański, naprawdę katolicki nigdy nie

Z obrad Zgromadzenia O. N. Z.

Żołnierze Narodów Zjednoczonych umożliwią światu stworzenie pokoju

W niedzielę, dnia 13 bm. O. N. Z. nie obradowała

Londyn (obsł. wł.). Dnia 13 bm. nastąpiła przerwa w posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Członkowie poszczególnych delegacji wykorzystują wolny czas na przeprowadzanie między sobą nieoficjalnych rozmów oraz na zwiedzaniu Londynu i jego okolic.

Londyn (obsł. wł.). Wczorajszą wieczorową sesję O. N. Z. otworzył amerykański sekretarz stanu Byrnes.

Sesja poranna zajęła się wyborem ostatniego członka rady gospodarczo-społecznej. Ponieważ żadnemu z najpoważniejszych kandydatów, to jest Nowej Zelandii i Jugosławii nie udało się uzyskać koniecznych 2/3 głosów, delegat Nowej Zelandii, Fraser, wycofał w imię jedności i współpracy — by nie przeciągać głosowania — kandydaturę swego kraju. W ten sposób Jugosławia została członkiem Rady.

Rada gospodarcza jest jednym z zasadniczych organów O. N. Z. i działalność jej obejmuje sprawy, których nieumówienie łatwo może być przyczyną wojny. Z 18-tu jej członków 6-ciu będzie wybranych na 3 lata, 6-ciu na dwa a pozostałych 6-ciu tylko do września br., tj. do czasu drugiej sesji O. N. Z. Po wybraniu członków Rady przystąpiono do głosowania. Na 3 lata wybrane zostały następujące państwa: Chiny 44 głosami, Peru 43, Francja 40, Chile 38, Kanada 29, Belgia 28. W pierwszym głosowaniu konieczna jest jedynie zwykła większość.

Delegat radziecki zgłosił poważne zastrzeżenie co do rezolucji brytyjskiej w sprawie UNRRY, która wzywa „inne milujące pokój narody nie będące członkami UNRRY, do przystąpienia do tej organizacji pomocy”. Delegat radziecki Gromyko i delegat Ukrainy Manuilewski wyrażają obawę, że rezolucja brytyjska nie otworzyła „wejścia od tyłu” narodom nie będącym członkami O. N. Z. Rezolucja brytyjska została włączona do porządku dziennego, po postanowieniu, że w sprawie tej nie weźmie udziału żaden członek Komisji ogólnej i że będzie ją można poddać w każdej chwili rewizji Zgromadzenia.

Mowa min. Byrnesa

Podczas popołudniowego posiedzenia zgromadzenia ogólnego wygłosił mowę min. spraw zagranicznych Byrnes. Min. Byrnes otworzył ogólną debatę zgromadzenia, składając hołd trzem przewódcom wojennym Rooseveltowi, Churchillowi i Stalinowi, którzy w najtrudniejszych momentach wojny zdawali sobie sprawę z tego, że zwycięstwo na polu bitwy nie wystarczy. „Świat — powiedział Byrnes — zawdzięcza im niezmierznie wiele. Zawdzięcza im to, że w pięć miesięcy po kapitulacji Japonii, rozpoczęła swą pracę O. N. Z.” Wezwał on do jak najszybszego stworzenia komisji dla spraw energii atomowej, zwracając się z apelem do wielkich narodów, by nie

zawiodły „świętego zaufania” wszystkich narodów i by nie używały swej siły „dla samolubnych celów”. Byrnes oświadczył, że „wiek atomowy wymaga, by wspólny interes wszystkich 51 narodów stał ponad możliwymi konfliktami, które mogłyby je poróżnić.”

Omawiając obawy niektórych małych państw, że wielkie mocarstwa mogą nadużyć prawa weta Byrnes wyraził nadzieję, że wielkie narody należą do wywiązać się z nałożonych na nich zobowiązań i zadań.

Min. Byrnes wezwał następnie do „wyeliminowania trwogi i podejrzeń z atmosfery obrad” cytując słowa Roosevelta z 1933 r.: „nie potrzebujemy obawiać się niczego, jak tylko samej trwogi”. Stany Zjednoczone nie zagrażają żadnemu narodowi. Tylko trwoga i podejrzliwość szkodzi; rzucają cień na drogę pokoju. Musimy poświęcić się zadaniu wykreślenia i wyeliminowania bezsensownego strachu. Musimy wystrzegać się tak samo przesadnych entuzjastów jak i pesymistów.

Byrnes przyznał, że niemożliwym jest przekazanie, każdej sprawie O. N. Z., w oczekiwaniu, że organizacja ta ją rozwiąże. Najważniejszym zadaniem O. N. Z. jest zbudowanie stałego systemu pokoju i bezpieczeństwa oraz współdziałanie w postępie gospodarczym i społecznym.

Następnie min. Byrnes podkreślił dwa bezpośrednie zadania: udzielenie Radzie Bezpieczeństwa koniecznej władzy dla utrzymania pokoju przy pomocy specjalnych układów między Radą i O.N.Z. oraz stworzenie komisji dla spraw energii atomowej. Jest to problem bezwzględnie związany ze sprawą bezpieczeństwa — problem o znaczeniu podstawowym. „Nie możemy zawiesić nadziei stworzenia odpowiednich gwarancji zapewniających użycie energii atomowej dla dobra ludzkości, a nie dla jej zguby” — mówił dalej min. Byrnes. Wezwał on delegatów do najszybszej aprobaty planu moskiewskiego, by komisja mogła jak najprędzej rozpocząć swe prace.

Mowę swą zakończył min. Byrnes stwierdzeniem, że żołnierze Narodów Zjednoczonych raz jeszcze umożliwią światu stworzenie pokoju i bezpieczeństwa. „Wielka odpowiedzialność ciąży na nas wszystkich — powiedział Byrnes — a od zrozumienia tej odpowiedzialności zależy przyszłość całej ludzkości. Użyjemy organizacji, którą stworzyliśmy do udzielenia sobie wzajemnej pomocy w odbudowie zrujnowanego świata, w którym będzie panować prawdziwe bezpieczeństwo”.

Minister W. Rzymowski o niezłomnej postawie Polski

Londyn (obsł. wł.). Polski minister spraw zagranicznych Rzymowski wygłosił na wczorajszej sesji Zgromadzenia O. N. Z. przemówienie, w którym podkreślił, że Polska pierwsza padła

ofiara agresji hitlerowskiej i jest jedynym państwem, którego stolica została doszczętnie przez okupanta zniszczona. Minister przypomniał, że przeszło 6 milionów obywateli polskich zginęło podczas wojny, a jednak Polska nie złożyła nigdy broni i nigdy nie zdradziła sprawy cywilizacji.

Rada Bezpieczeństwa zbierze się za kilka dni

Londyn (obsł. wł.). Pierwsze Zebranie Rady Bezpieczeństwa odłożono na kilka dni. Jedną z przyczyn odroczenia jest to, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault był zmuszony wyjechać do Paryża, celem odbycia rozmów z gen. de Gaulle'em. Inną przyczyną jest nieprzybycie przewodniczącego delegacji ZSRR, zastępcy komisarza spraw zagranicznych Wyszyńskiego, który zatrzymany został w związku z rozmowami z Bułgarią.

Minister amerykański Byrnes o zadaniach O. N. Z.

Londyn. Na wczorajszej konferencji prasowej amerykański sekretarz stanu Byrnes zapytany, jak długo, w jego opinii, trwać będą obrady Zgromadzenia, odpowiedział, że nie wie. Uważa on, że celem Zgromadzenia jest udoskonalenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Byrnes dodał, że zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie napotkają delegaci różnych rządów współpracujących w komisjach. Zdaniem Byrnesa Zgromadzenie powinno się tym razem zadowolić rozwinieciem Organizacji, ustaleniem daty następnego spotkania, wyborem sekretarza generalnego i stworzeniem komitetów, by na następnej sesji zająć się bardziej szczegółowo różnymi problemami, wobec których stanie. Byrnes podkreślił, że zamierza pozostać w Londynie dopóki Organizacja nie skonsoliduje się. Ameryka jest bardzo zainteresowana w sukcesie Organizacji i minister uważa, że zadaniem jego jest przyczynienie się do szczęśliwego początku.

Min. norweski Lie kandydatem na gen. sekr. O. N. Z.

Praga (obsł. wł.). Według opinii delegata czeskiego Norwegia posiada w O. N. Z. silną pozycję.

Jak wiadomo delegat Zw. Radzieckiego, wysunął kandydaturę norweskiego ministra spraw zagr. Lie na przewodniczącego walnego zgromadzenia. Delegat norweski nie uzyskał potrzebnej ilości głosów. Obecnie ten sam kandydat wysuwany jest na stanowisko generalnego sekretarza O. N. Z.

Albania zabiega o udział w O. N. Z.

Moskwa (obsł. wł.). Jak donosi agencja Tass z Belgradu, prasa jugosłowiańska popiera żądania rządu albańskiego w sprawie przyjęcia Albanii do ONZ.

Jak podają dzienniki jugosłowiańskie. Albania jako pierwsza ofiara faszystowskiej agresji w Europie, zmobilizowała maksimum swych sił i użyła je dla wielkiej sprawy zwycięstwa nad faszystem, ponosząc przy tym wielkie straty.

Jako wiernemu sojusznikowi antyhitlerowskiego frontu, Albanii przysługuje prawnie miejsce w O. N. Z.

Sprawa Nadrenii

Londyn (obsł. wł.). Dziennik „Daily Herald” pisze, że jednym z głównych przedmiotów obrad Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie niewątpliwie sprawa Nadrenii. Na konferencji ministrów spraw zagranicznych, która odbyła się w Londynie we wrześniu ubiegłego roku, francuski minister spraw zagranicznych Bidault zaproponował podobno podzielenie Nadrenii na trzy autonomiczne części pod protektorem Francji: Nadrenię północną, Nadrenię południową i Palatynat. Zagłębie Saary miało być przyłączone Francji, a Zagłębie Ruhry, oddzielone od Niemiec; pozostawałoby pod kontrolą Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Luksemburga i Holandii.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Wielki wiec w Poznaniu

W środę o godz. 17-tej w auli Akademii Handlowej odbędzie się wielki wiec, poświęcony zagadnieniu wychowania młodzieży. Przemawiać będzie wiceminister oświaty Bienkowski.

Ziemie mandatowe Wielkiej Brytanii

Londyn (obsł. wł.). W przyszłym tygodniu Generalne Zgromadzenie zajmie się utworzeniem Rady Powierniczej. Prasa brytyjska wyraża przekonanie, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zaproponuje

przekazanie Radzie Powierniczej wszystkich ziem mandatowych, będących w posiadaniu Wielkiej Brytanii. Są nimi: Palestyna, Tanganika, część Konga, Kamerun i dawne kolonie niemieckie w Afryce.

Energia atomowa sprawą najaktualniejszą

Londyn (obsł. wł.). Jak donosi agencja Reutera spośród wszystkich spraw, które będą rozpatrywane na walnym zgromadzeniu O. N. Z., na pierwszy plan wysunęła się sprawa utworzenia komisji nad energią atomową, oraz zagadnienie okazania pomocy uchodźcom i narodom Europy, przez UNRRE.

„Na dzisiejszym wtorkowym posiedzeniu

stworzyłby tak zbrodniczego światopoglądu i w imię tego zbrodniczego światopoglądu nie pozwoliłby rozpalic tak w skutkach strasliwej pożogi wojennej.

Jest rzeczą polskiej akcji dokumentacyjnej ukazać obnażonego z obłudy i kłamstwa naród — zbrodniarza trybunałowi świata, dziś właśnie, kiedy odbywa się nad nim sąd — oby ostateczny — a zadaniem polskiej nauki i publicystyki jest powiedzieć całą prawdę światu, — który jest coraz blżej prawdy o narodzie niemieckim.

Edward Serwański

Zgon wiceministra rolnictwa Dąbka-Szyski

Warszawa (obsł. wł.). W dniu wczorajszym zmarł nagle na skutek wylewu krwi do mózgu wiceminister rolnictwa i reform rolnych ob. Dąbek Szyszko.

Zmarły był członkiem Komitetu Wykonawczego PPS i znanym działaczem socjalistycznym niejednokrotnie przesładowanym przez sanację. Od r. 1937 do wybuchu wojny przebywał w więzieniu za działalność polityczną w Lublinie i Tarnowie. W czasie okupacji niemieckiej ob. Dąbek-Szysko odegrał wybitną rolę w organizowaniu Armii Ludowej. Podczas powstania warszawskiego dowodził Armią Ludową na Czerniakowie, pełniąc równocześnie funkcje oficera operacyjnego Sztabu Armii Krajowej.

Drugi dzień obrad Kongresu Stronnictwa Ludowego

Warszawa (obsł. wł.). Wczoraj, w drugim dniu 5-go Kongresu Stronnictwa Ludowego, dokonano wyboru 11 komisji kontrolnych. Sekretarz generalny Stronnictwa — poseł Korzycki — wygłosił referat na temat „Zasady polityki Stronnictwa Ludowego”. Omówił politykę w historii walk ludu polskiego o zniesienie obszarnictwa i niewoli, mówca stwierdził, że walka ta została wygrana dzięki sojusznemu mas chłopskich z klasą robotniczą.

Naczelnym zadaniem ruchu ludowego jest odbudowa i przebudowa gospodarcza Polski. Chłopek polski nie może szczędzić sił do podniesienia Polski z ruiny i Stronnictwo Ludowe wzywa, aby oddawało państwu świadczenia rzeczowe w wyznaczonej przez Rząd wysokości. Równocześnie jednak Stronnictwo Ludowe domaga się poprawy położenia wsi, pomocy dla rolnika, odbudowania gospodarstw, szczególnie tych, które pochodzą z reformy rolnej, oraz gospodarstw osadniczych. Będziemy dążyć — powiedział sekretarz generalny Stronnictwa — do dalszego rozwoju przemysłu, który rozwija się lepiej ani-

żeli w innych krajach, do rozwoju spółdzielczości i przejęcia młynów.

Stronnictwo Ludowe, podkreślił z silnym naciskiem prelegent, zgodnie ze swoim programem dążyć będzie do rozkwitu gospodarstw chłopskich, jako indywidualnego, samodzielnego warunku rolnego, opartego na własności prywatnej. Stronnictwo Ludowe pragnie w tym celu doprowadzić do końca wielkie dzieło reformy rolnej, pragnie, aby wszyscy małorolni i właściciele gospodarstw karłowatych, stali się pełnorolnymi. W dziedzinie polityki Stronnictwo Ludowe dąży do utrwalenia demokracji i stoi twardo na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W obliczu nadchodzących wyborów Stronni-

M. O. zlikwidowała bandy w Ołtoku

Warszawa (obsł. wł.). Wydział kryminalny M. O. w Ołtoku wykrył bandę, która dokonywała morderstw, napadów i kradzieży. Her-

ctwo Ludowe dąży do stworzenia bloku wszystkich stronnictw demokratycznych. Domaga się bezwzględnej i stałej walki z przejawami bandytyzmu i rabunku, przejawami szerszymi przez NSZ-owców. Oczyszczenia aparatu państwowego ze szkodników, pasożytów i reakcji. W dziedzinie oświaty Stronnictwo domaga się rozszerzenia sieci terenowej szkół nie tylko 4 i 7 klasowych, ale i szkół średnich opartych na zasadzie bezpłatności, oraz dostępu dla młodzieży wiejskiej do wyższych szkół i uczelni. Sekretarz generalny Stronnictwa Ludowego zakończył swe przemówienie wizją Polski wolnej, silnej i szczęśliwej, Polski — w której bez trwogi, lecz w spokoju, pracować będą wszyscy Polacy, dla jej szczęścia i dobra.

sztem bandy był dezerterski z Armii Czerwonej. Banda ta była zasilana bronią i pieniędzmi przez bandy reakcyjne.

Ponadto Milicja Obywatelska w Ołtoku zlikwidowała inną 3-osobową bandę, która ukrywała się pod mundurami milicji. Banda ta dokonała całego szeregu napadów z bronią w rękę.

Grupa kapitana Głaba wykryła bandę, która dokonywała napadów na składy z bronią, pociągi z amunicją i magazyny mundurowe.

Wznowienie działalności Politechniki Warszawskiej

W ub. niedzielę, w Warszawie odbyło się uroczyste wznowienie działalności Politechniki.

Uroczystość niedzielna nie była równoznaczna z otwarciem roku akademickiego, gdyż wszystkie wydziały Politechniki pracują już od jesieni 1945 r. Była ona natomiast uroczystym wyrazem wznowienia pracy Politechniki w wyzwolonej Polsce.

Na Politechnice czynne są wszystkie semestry na wydziałach architektury, chemii, inżynierii, elektrotechniki oraz pierwszy semestr na wydziale mechanicznym. Ogólna ilość studentów wynosi 2148, nadto na kurs wstępny, przygotowujący do wszystkich wydziałów uczęszcza 97 osób. Najwięcej studentów liczy wydział inżynierski, bo 875, na drugim miejscu znajduje się architektura z cyfrą 608 studentów.

Nauka, odbywa się w warunkach bardzo ciężkich. Niemcy wywieźli lub spalili wszystkie urządzenia w budynkach uczelni, zniszczyli wszystkie laboratoria i większość budynków. Obecnie Politechnika posiada jeden budynek kompletnie odremontowany przez BOS, mianowicie dom Nowej Kreslarni przy zbiegu ulic Noakowskiego i Koszykowej, w którym oprócz sal kreslarskich czynne są i sale wykładowe. Częściowo wykonany jest gmach wydziału elektrotechnicznego, znajdujący się na terenie Politechniki. W remoncie jest gmach wydziału architektury przy ul. Koszykowej 55.

Obecnie niektóre wydziały pracują w cudzych lokalach. Elektrotechnicy pracują w salach przy ul. Nowogrodzkiej 45, korzystając z uprzejmości Poczty i Telegrafu. Chemia nie posiada

specjalnego pomieszczenia, a jej gmach własny na terenie Politechniki znajduje się w częściowym remoncie.

„8 i 8” — nowa organizacja hitlerowska

London (obsł. wł.). Z Norymbergi donoszą, że urzędnicy amerykańscy w okręgu norymberskim zajęli się zwalczaniem nowego ruchu, który jak się zdaje ma na celu zachowanie przy życiu narodowego socjalizmu. Ruch ten jest znany pod nazwą „Acht und Acht” (osiem i osiem). Cyfra

ta wypisywana jest na zniszczonych murach domów w Norymberdze i często słychać na ulicy Niemców podrażniających się tymi dwoma słowami. Cyfra „dwie ósemki” oznacza dwa razy powtórzoną literę H jako ósmą literę w alfabecie czyli inaczej „Heil Hitler”.

Kongres Stanów Zjednoczonych

London (obsł. wł.). Jutro odbędzie się posiedzenie Kongresu Stanów Zjednoczonych. Rozpatrywać ono będzie 4 główne zagadnienia; szereg szerszych się strajków i strajków zapowiadanych, sprawę pewnych ustaw, sprawę demonstracji żołnierzy, którzy żądają przyspieszenia demobilizacji, uchwalenie pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii.

Zdaniem Prezydenta Trumana zatwierdzenie pożyczki dla Wielkiej Brytanii jest zasadniczą sprawą dla odbudowy świata.

London (obsł. wł.). W listopadzie odbędzie się wybory wszystkich członków do Izby Reprezentantów.

W amerykańskim przemyśle konserw mięsnych w którym zatrudnionych jest 1/2 miliona robotników, grozi wybuch strajku jeszcze w tym tygodniu.

Strajk telefonistów

w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton. Strajk telefonistów w St. Zjedn. trwa w dalszym ciągu. Wczorajsza interwencja rządu nie poskutkowała.

Wybory w Japonii 15 marca

Waszyngton. Gen. Mac Arthur zatwierdził termin rozpoczęcia wyborów w Japonii. Wybory te rozpoczną się w dniu 15 marca.

Parlamentarzyści angielscy w Krakowie

Kraków (obsł. wł.). W Krakowie bawi grupa parlamentarzystów angielskich. Gości angielskich witali wiceprezydent K. R. N., wicepremier ob. Szwajb, przedstawiciele władzy administracyjnej miasta Krakowa, party politycznych. Przemawiając w imieniu grupy angielskiej major Bevi oświadczył, że celem przyjazdu delegacji brytyjskiej do Polski była chęć zapoznania się z sytuacją gospodarczą Polski i jej osiągnięciami. „Zdumiony jestem — rzekł on — tempem szybkiej i zdecydowanej pracy Polaków nad odbudową kraju”.

Ila Erenburg ma przybyć do Polski

Katowice (obsł. wł.). Koło katowickie „Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” zaprosiło do Katowic słynnego pisarza rosyjskiego Ila Erenburga, który przebywa obecnie w Norymberdze i w drodze powrotnej do Moskwy zatrzyma się w Katowicach.

1800 ofiar zbrodni hitlerowskich w powiecie chojnickim

Chojnice (PAP). Komitet uczczenia ofiar zbrodni hitlerowskich w Chojnicach zakończył swoje prace. Ustalono, że z powiatu chojnickiego zginęło z rąk zbrodniarzy hitlerowskich co najmniej 568 obywateli. Na terenie powiatu odkryto 13 grobów masowych. Komisja śledcza stwierdziła, że zamordowani zginęli od kul rewolwerowych w tył głowy, często od miazdzącego uderzenia kolby lub buta w głowę. Złotki złożono do grobów, na omentach honorowych, podczas manifestacyjnych uroczystości.

Komitet ustalił, że poza tym hitlerowcy zamordowali w Chojnicach 249 umysłowo chorych oraz rozstrzelali, a następnie spalili około 800 osób przetransportowanych w styczniu 1945 roku z Warszawy i Grudziądza do Chojnic. Łącznie ustalono na terenie powiatu chojnickiego 1817 ofiar terroru hitlerowskiego.

Kompromitacja jedynej partii opozycyjnej w Austrii

London (obsł. wł.). Agencja Reutersa podała, że policja austriacka aresztowała przywódcę tzw. „Partii Demokratycznej” Knatischa. W czasie rewizji przeprowadzonej w domu Knatischa znaleziono dużą ilość broni, środków wybuchowych i dzieła sztuki wywiezione z galerii w Florencji. Tzw. „Partia Demokratyczna” prowadząca propagandę monarchistyczną, jest jedyną partią opozycyjną w Austrii.

W ostatnich wyborach padło na nią zaledwie 5.000 głosów. Partia ta działa legalnie jedynie w angielskiej strefie okupacyjnej.

Sprawy żydowskie

Nowy Jork (obsł. wł.). Przewodniczący kongresu żydowskiego w Stanach Zjednoczonych Joseph Proskauer oświadczył, że mandat angielski w Palestynie powinien być zniesiony a na jego miejsce winien być wprowadzony system powiernictwa Narodów Zjednoczonych. System ten mówi Proskauer — zapewniłby Żydom swobodną imigrację i umożliwiłby utworzenie niezależnej wspólnoty narodowej, opartej na poszanowaniu praw obywatelskich ludności żydowskiej, arabskiej i chrześcijańskiej. 100 000 Żydów, którzy znajdują się w Austrii i w Niemczech, powinno uzyskać zezwolenie na wyjazd do Palestyny jeszcze przed zakończeniem prac komisji.

Agencje i radio donoszą:

Berlin, 10. 1. — Donoszą z Frankfurtu, że wczoraj odbyła się tam wielka manifestacja żołnierzy amerykańskich przed przysiężeniem repatriacji.

Nowy Jork, 10. 1. — Powódź w południowych Stanach Zjednoczonych pochłaniała już za sobą 17 śmiertelnych ofiar. Kilka tysięcy ludzi musiało opuścić swe domy.

Waszyngton, 10. 1. — Na podstawie danych statystycznych stwierdzono, że na początku grudnia liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 2 miliony.

Nasza gospodarka

Pomorzanie produkuje tytoń

Pomorski rejon uprawy tytoniu, obejmujący pięć powiatów, wyprodukował w roku 1945 około pół miliona kg tytoniu.

Na Pomorzu uprawia się trzy gatunki tytoniu: machorkę, wirginię i cygarówkę. Zakontraktowany obszar wynosił 700 ha.

Stacja wykupu tytoniu mieści się w Grudziądzu. Przeprowadza się w niej fermentację wysuszonych liści tytoniowych poczem półfabrykaty wysyła się do fabryk Państw. Monopoli Tytoniowego — zwłaszcza do Krakowa i Łodzi.

Wzrost produkcji papieru

Z chwałą uzyskania koniecznych surowców zaczęła wzrastać produkcja papieru w fabrykach krajowych. Wielkopolska Papiernia w Bydgoszczy — jedna z największych w Polsce, produkuje obecnie 150 ton kartonu miesięcznie. Po uruchomieniu drugiej maszyny produkcja wzrosła do 300 ton papieru. Plan na I kwartał przewiduje wytworzenie 795 ton papieru. Ostatnio fabryka otrzymała 200 ton celulozy z Finlandii.

Częstochowska fabryka papieru wyprodukowała w grudniu 530 ton papieru (103% planu). Zmniejszona nieco wytwórczość w ostatnich miesiącach spowodowana jest nierównomierną dostawą energii elektrycznej. Podstawowy surowiec produkcji — celuloza — nadchodzi regularnie ze Związku Radzieckiego. Ostatnio papiernia częstochowska otrzymała 600 ton celulozy z ZSRR.

Usprawnienia przy wydobywaniu i transportowaniu węgla

Przy wydobywaniu węgla z kopalń śląskich uzyskano w miesiącu grudniu najlepsze rezultaty: kopalnia Gliwice — osiągając 157,6% planu produkcji, kopalnia Mieszkowice 147,7% i kopalnia Siatkowskiej 145,6%. Najwięcej węgla wydobyły kopalnie: Siemianowice — 91 200 ton; Janów — 89 800 ton i Zabrze-Wschód — 77 700 ton.

Wskutek przypadających w grudniu świąt ogólne wydobywanie węgla było niższe aniżeli w listopadzie ale mimo to 15 kopalń osiągnęło w grudniu wyższą produkcję aniżeli w poprzednim miesiącu.

Największą wydajność pracy wykazali górnicy kopalni Paweł (Zjedn. Rodzkie) osiągając przeciętną wydajność dzienną 1361 kg na jednego pracownika, dalej załogi kopalni Prezydent 1315 kg oraz Andaluja 1310 kg.

W wyniku akcji Komisji Nadzwyczajnej dzięki wysiłkom władz kolejowych oraz wyteżonej pracy kolejarzy wysłano w dniu 4 bm. z D. O. K. P. Katowice 58 pociągów węglowych o łącznym tonażu 54 027 ton. Na terenie Górnośląskiego przewoźnika obecnie Dyrekcja Kolejowa prace nad uruchomieniem linii Gliwice—Karb po torze normalnym. W dniu 5 bm. uzyskano większą przełotność pociągów na odcinku Radzi—Brzeziny—Chorzów—Siemianowice przez zbudowanie spłotu torów przy uszkodzonym moście pod Chorzowem. Umożliwiło to również skierowanie większej ilości pociągów z zagłębia węglowego przez Siemianowice z pominięciem stacji Chebzie, która dotychczas była przeciążona.

Z opery

„Stary” Don Basilio i nowa Rozyne

Powrócił Don Basilio! Tak jest. Ten sam, którego pamiętamy z „Cyrylika” przedwojennego, Don Basilio — Karol Urbanowicz. Zdarzenie to, ma swoją wymowę tak dla świata sprzed jak i poza kulis sceny poznańskiej. Boć przecież Urbanowicz to nie tylko śpiewak znany i aktor i reżyser ale i ulubieniec Poznania, trwałymi wspomnieniami zapisany w pamięci operowiczów.

Potrzeba było niedługiego czasu, abyśmy po powrocie z tułaczki wojennej oswoił się z nowym otoczeniem. Wygląd powojennego Poznania rychło jak gdyby spowszedniał i czuliśmy się tak, jakby owo „przed wojną” miało miejsce co najwyżej wczoraj, a nie sześć lat temu. Symptomatyczny objaw u wszystkich tzw. wysiedleńców, objaw szybkiej asymilacji. A może tylko reakcja zachowawcza instynktu i rodzaj samoobrony przed koszmarami wspomnień wojny, które zostały czasowo wyeliminowane poza nawias naszej świadomości.

Sam najlepiej doświadczyłem takiego złudzenia oglądając Urbanowicza w tej samej co dawniej kapitalnej kreacji. I nie uwierzyłbym, gdyby mi ktoś oświadczył, że pomiędzy „Cyrylikiem” sprzed wojny, a tym ostatnim, zmieniły się dzieje świata. Jedyną dziś w Polsce niepowtarzalną, a prawdziwie włoską Don Basilio. Wyraziciel stworzonej przez siebie tradycji na poznańskiej scenie. Tradycji uświęconej każdym gestem i ponadto swoim wiecznie młodym pięknym basem, którego tony żywo przypominały nam dobre i normalne czasy poznańskiej opery.

Rozyne śpiewała Helena Korf-Kawecka. Sopran mający niemałe zalety, jeśli idzie o świeżość brzmienia i barwy. Koloratura śpiewaczki jest staranna i poprawna choć bez większych ambicji wirtuozowskich. Rozyne w ujęciu Kaweckiej ma wdzięk i subtelnie podkreślone walory kobiecości — stwarza też w rezultacie coś nowego ale i równocześnie coś innego, niż to pomyślał Rossini. Rozyne to bądź co bądź typ żywiłowy w Włoszki, pełnej ferworu i temperamentu, co w muzyce Rossiniego ma swe wyrazne i mocne akcenty. Typu takiego Korf-Kawecka stworzyć nie była w stanie nie mając odpowiedniej roli dyspozycji psychicznej. Nie wystarczyła również głos, który w skali średniej zanikał, zwłaszcza w duetach. Załować należy, że Kawecka, znana z radia czy nawet z roli Gildy w „Rigoletto”, jako śpiewaczka dużej kultury i zalet głosowych, wybrała tym razem tak niewdzięczną dla siebie partię.

I jeszcze jedna uwaga. W kwestiach jakie wypowiada Witold Szpingier, (który swego dra Bartola od czasu premiery mocno przejąskrawił), nie można aprobować niektórych dowcipów nadto płaskich i powiedzonek w rodzaju „Hitlerjugend” itp. oraz zbyt daleko idących koncesji na rzecz publiczności.

Z obrad Zgromadzenia O. N. Z.

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Dziennik „Times” pisze, że minister Bevin rozpatrzył w tych dniach ponownie francuskie propozycje umiędzynarodowienia Ruhry i Nadrenii i wszystko wskazuje na to, że rząd brytyjski zajmie wkrótce określone stanowisko w tej sprawie.

Krytyczne głosy o O. N. Z. w prasie francuskiej

Paryż. Otwarcie Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych jest szeroko komentowane przez dzisiejszą prasę paryską. Również wybór Spaaka na Przewodniczącego Zgromadzenia znalazł odzwierciedlenie w komentarzach niektórych dzienników.

Georges Cogniot na łamach „L'Humanité” komentując wybór Spaaka twierdzi, że wybór ten stanowi czynnik ujemny na tle dobrej wroży, pod jaką rozpoczęło się Zgromadzenie ONZ. Natomiast dziennik „La Voix de Paris” dopatruje się w tym czegoś więcej niż zwykłej formalności. Zdaniem dziennika, „widoczne jest już od pierwszego dnia, że Anglia weszła w nową orientację polityki zagranicznej, polegającej na udzielaniu więcej uwagi głosom małych państw przeciwko hegemonii wielkich mocarstw.”

Albert Mousset na łamach „L'Epoque” daje wyraz pesymizmowi twierdząc, że ONZ zapowiada się jako parlament trójpartyjny w skali międzynarodowej, w którym trzy wielkie mocarstwa zajmują się rozdziałem ról. „Jedyna wyższość ONZ nad Ligą Narodów polega na tym, że wprzeglą ona trzy wielkie mocarstwa do pracy nad organizacją pokoju. Los jej zależy od porozumienia między tymi trzema mocarstwami, i jeżeli to zawiędzie, zostanie ona zredukowana do żalosnej i biernego chóru antycznego.”

Maurice Schumann w „L'Aube” wyraża pogląd, że „Organizacja Narodów Zjednoczonych może zawieść, chociaż znajduje się w niej Stany Zjednoczone i Związek Radziecki. Lecz Liga Narodów była z góry skazana na niepowodzenie, ponieważ Stany Zjednoczone odmówiły wzięcia w niej udziału, i ponieważ nie dopuszczono do niej Związku Radzieckiego.”

Prasa angielska o pracach O. N. Z.

Paryż. Cała prasa londyńska poświęca długie artykuły pierwszej sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, komentując znaczenie Rady Bezpieczeństwa i opisując budynek, w których będą się odbywać obrady. Najwyższym celem ONZ jest — zdaniem „Daily Herald” — utworzenie rządu światowego. „Nie chcemy z tego rządu eliminować żadnego narodu — pisze dziennik — jedynie nacjonalizm. Zadaniem rządu światowego będzie uniemożliwienie jakimkolwiek narodowi terroryzowania lub niszczenia swego sąsiada przez swój sposób bycia. Różnica zdań i nieporozumienia, jakie powstają w stosunkach między narodami, winny być regulowane w sposób pokojowy, zgodnie z prawem światowym, a nie za pomocą siły. Wyłonienie takiego rządu światowego już na pierwszym zgromadzeniu jest niemożliwe. Sam fakt jednak, że zgromadzenie doszło do skutku, jest sam w sobie gwarancją, że siły zostały wzięte pod kontrolę, i że pragnienie współpracy wzięło górę.”

„Times” czyni porównania między atmosferą panującą w okresie powstawania Ligi Narodów i atmosferą obecną. „Dzisiaj — pisze dziennik — panuje lepsze zrozumienie tej prawdy, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest narzędziem, przy pomocy którego kładzie się podwaliny przyszłego pokoju światowego. Nowa organizacja czeka trudne zadanie, czekają długie i przewlekłe rokowania, zanim zostaną pomysłnie rozwiązane wszystkie trudne zagadnienia, które męczyły świat nawet przed rokiem 1939.”

Oświadczenie radia moskiewskiego

London. Radio moskiewskie omawiając otwarcie Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych ostro krytykuje propozycje przekształcenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w tak zwany „Parlament Świata”. Propozycje te — stwierdza radio moskiewskie — świadczą o ukrytym zamiarze wielkich mocarstw uzyskania hegemonii nad światem. Niektórzy ludzie uważają ONZ za przygotowanie do tego, co nazywają „Parlamentem świata”, w którym będą mogli wydawać ustawy według swego uznania.

Taki parlament jest utopią w obecnych warunkach. Poza tym jest szkodliwy i reakcyjny. Jest czymś w rodzaju „Federacji Świata” lub „Ligi anglo-saskiej”.

Wieś — miasto a miasto — wsi

Świadczenia rzeczowe muszą być zebrane

...na skończyła się, ale rany jej nie zostały wyleczone i wiele lat upłynie zanim zbliznie one całkowicie. Żaden kraj, z wyjątkiem Radzieckiego, nie ucierpiał tyle co Polska i nas wysilek w odbudowie musi być z nich gdzieś indziej. W interesie zarówno wa, jak i całego społeczeństwa należy, by katastrofizm dziejowego zniknął jak najprężej. Wszyscy musimy stanąć do walki na front gospodarczy ofiar wymaga, wymaga równo od miasta jak i od wsi, zarówno od ika, jako od urzędnika. Każdy z nas winien swa cegiełkę w odbudowie kraju. Rolnikowi potrzebny jest plug i kosa, potrzebna na buty i materiały na ubranie, potrzebne zasol, cukier... a wszystko to może dostać pracy robotnika. Ale głodny robotnik nie mógł pracować w fabryce. Dzieci muszą się głodny nauczyciel nie będzie mógł wy- Zbyć móc spokojnie uprawiać swą rolę musi wiedzieć, że granice kraju są broniące. Jedyń żołnierz nie będzie mógł stać na straży czystości naszych granic. Polnik i urzędnik, nauczyciel i kolejarz nie a w warunkach fałszywych i często nie są do- im swa pracę wynagradzani. Żeby za- im niezbędne minimum wyżywienia — o musi mieć zapasy zboża i ziemniaków, i tłuszczu, a może je uzyskać dzięki pomocy. Tak jak robotnik ponosi pewne ofiary, dostarczyć potrzebne jej artykuły, tak i rolni- si się rzec część swych dóbr, by za- robotnikowi chleb.

może i musi wywiązać się ze swych obowiązków

o rolnik daje państwu ze swych świadczeń wych jest tylko częścią tego, co może osiągnąć swego gospodarstwa. Wymiar świadczeń iają nadmiernie wsi i pomyślany jest w ten by nie przekraczał możliwości żadnego rolni- Normy świadczeń z 1 ha ułożone są od dzisiejsze gospodarstwo jest położone. W ch o lepszej ziemi i klimacie oraz o wyższej e rolniczej są one wyższe niż w okęgach ch. Ponieważ każdy okręg posiada głębie jakości, więc i tu normy z hektara podzieliła grupy: dla ziemi słabych, średnich i do- Gospodarstwa większe bardziej produk- mogą oddać większą część swych zbiorów, ując równocześnie znaczną ilość zboża na zużycie własne i na sprzedaż. Dla nich brmy świadczeń z hektara są większe niż podarstw mniejszych. Pierwotne normy dla irstw małych do 2 ha zostały jeszcze o po- nione, rozporządzeniem z dn. 17 listopada. Prócz tego gospodarstwa zniszczone wojna wstałe z reformy rolnej otrzymują ulgi i larze dostaw. z tego widać, każde gospodarstwo może ac się ze swych zobowiązań, a twierdzenie, tóre grupy rolników są nadmiernie obcia- st zupełnie niezasadne.

rolnik otrzymuje za świadczenia rzeczowe?

rolnik dostaje za swe świadczenia? Czy nie dostatecznie wynagradzany? Ceny za y dostarczane na kontyngent nie są wyso- tym wroga propaganda opiera swe twier- że rolnik jest krzywdzony. Ale mo- że rolnik otrzymuje za q żyta 27,50 łamstwem. Te 27,50 zł nie stanowi bowiem tego wynagrodzenia; prócz tej zapłaty dostają jako premie szereg artykułów prze- rch po cenach sztywnych. Są to artykuły e dla wsi, które rolnicy musieli by kupić, adzie swe gospodarstwa, by remontować ne budynki, by ubrać siebie i rodzinę. Po- należy pamiętać, że z dniem 31 grudnia wprowadzone dodatkowe premie w gotów- rolników, którzy dobrze wywiązują się ze obowiązków. I tu wymagania państwa nie rowane. Rolnik, który wypełnił 50% (w rstwach do 2 ha 25%) wymiaru świadczeń, je dodatkową premie, która podwyższa o raz cenę płacną mu za dostarczone remia ta wzrasta w miarę wzrostu wy- świadczeń; wyższa jest dla rolników któ- onali 1/4 świadczeń, niż dla tych, którzy i połowę. I choć pierwotnie ustalony ter- pienia akcji świadczeń wpływa 31 stycz- nie dodatkowe otrzymają nawet ci rolnicy, o 15 lutego dostarczą ponad 50% wymia- y więc na możliwość otrzymania nie 27,50 rzy najmniej 157,50, 187,50 a nawet 227,50 żyta, nie licząc wartości premii w arty- przemysłowych. Rolnicy, którzy przed 45 r. wykonali 50% dostaw korzystają e z wyższych premii gotówkowych, oni wykazali zrozumienie potrzeb kraju i bez e zachęty ze strony Rządu spieszyli, by wój obywatelski obowiązek.

świadczenia państwa na rzecz wsi

świadczenia państwa na rzecz wsi? W ciągu ostatnich 4 miesięcy wycofa dla en reglamentowanych 245.820.000 zł. Wobec cen akcji specjalnej, przemysł poniósł 600.000. — zł straty. Coż ta strata ozna- aza ona ofiarę robotnika i ofiarę pań- zecz wsi. Ale nie tylko te straty państwo. Przecież artykuły dostarczane wsi po ce- ywnych mogłyby być sprzedane na wol- u, a wówczas osiągnęłoby państwo sume wyższą, która mogłaby być przeznaczona lowe przemysłu. Prócz tego wiesz dostała sól o wartości przeszło 50.000.000. — zł. wieżenie tych artykułów potrzeba było gonów i 150 samochodów. Jeezoze nie

wszystkie artykuły dotarły do konsumenta, a zło- żyło się na to parę przyczyn: trudności transpor- towe, niedosć sprawne działanie aparatu rozdziel- czego, słabe wpływy ze świadczeń, a co za tym idzie — mają ilość uprawnionych do korzystania z premii. Należy się jednak spodziewać, że w kró- tkim czasie wszystkie towary znajdą się w rękach rolników.

Pamiętać musimy, że pomoc Państwa dla wsi nie kończy się na takich lub innych premiach za świadczenia rzeczowe a sięga dalej. Składają się na nią, prócz premii i zapłaty za kontyngent, kredyty na cele rolnicze, drzewo, pomoc siewna i żniwna, praca traktorów i wiele innych. Jeśli zrobimy bilans roku ubiegłego, wyrażający się w różnicy pomiędzy ceną sztywną a ceną wolnego rynku, to otrzymamy po stronie świadczeń wsi okragło licząc 6.500.000.000. — zł, zaś po stronie

świadczeń państwa 6.250.000.000. — co daje w róż- nicy 250.000.000. — Jest to właśnie udział wsi w odbudowie kraju. Czy jest on jednak dostateczny?

Świadczenia rzeczowe muszą wpłynąć w terminie przewidzianym

Niestety, nie! Wieś nie wywiązała się ze swych obowiązków. Wymiar świadczeń jest rozłożony na raty z tym, że ostatnia rata zbóż miała być do- starczona do 15. II. 46 r. Termin ten został prze- sunięty do 15. II. 46 r. Uplywa on za parę tygodni, a dotąd wpłynęło zaledwie 40% wymiaru. Cemu to należy przypisać? Częściowo brakowi uświadomienia wsi, częściowo demagogii niektórych czyn- ników, częściowo nawet wroglej agitacji, w żad- nym jednak wypadku nie niemożności wywiązania się przez rolników ze swych obowiązków, lub nie- dostatecznemu wynagrodzeniu za świadczenia.

Świadczenia rzeczowe muszą wpłynąć w termi- nie, by miastom zapewnić chleb, by przemysł mógł pracować, by umożliwić utworzenie rezerwy siew- nej, gdyż wiosną będzie jeszcze wiele gospodarstw, szczególnie na zachodzie, którym zabraknie ziarna na zasiew i które będą musiały uciekać się do pomocy państwa.

Apelujemy więc do szlronictwa reprezentujących wieś, by powzięli postanowienia, mające na celu tepienie szkodliwej propagandy i przekonanie rolni- ków o konieczności dostaw obowiązkowych. Leży to zarówno w interesie miasta, jak wsi, gdyż w przeciwnym razie państwo nie będzie miało środ- ków, by udzielać rolnikom pomocy.

Aby temu zapobiec państwo nie zawaha się po- ciągnąć uchylających się i utrudniających zbiera- nie świadczeń rzeczowych do odpowiedzialności karnej. S. D.

Nasz handel zagraniczny

Krok za krokiem odbudowujemy nasz handel zagraniczny. Nawiazujemy kontakty handlowe z zagranicą, zawieramy umowy, w coraz to inną stronę świata wysyłamy delegacje handlowe. Ustalamy nowe kierunki tego handlu i przesta- wiamy go na nowe tory. O tym jak się to odbywa, informuje nas minister Zeglugi i Handlu Zagra- nicznego ob. Stefan Jedrychowski.

— Na jakich zasadach oparta jest organizacja naszego handlu zagranicznego w chwili obecnej?

— Dotąd zachowany został stan przedwojenny. Obowiązuje ogólny zakaz przywozu i wywozu który nie może odbywać się inaczej jak za spe- cjalnymi zezwoleniami. Projekty w sprawie opar- cia handlu zagranicznego na nowych podstawach są obecnie opracowywane w Ministerstwie Ze- glugi i Handlu Zagranicznego i szereg wniosków ustawodawczych w tej sprawie wpłynęło nieba- wem do Komitetu Ekonomicznego Rady Mini- strów.

— Czy nowa organizacja handlu zagranicznego będzie oparta na zmonopolizowaniu go w rękach państwa?

— Jeśli monopol — tak, jak to sobie wielu przedstawia — miałby polegać na tym, że nikt poza państwem nie ma prawa prowadzić handlu z zagranicą, to takiego monopolu nie zamierzamy wprowadzać. Do udziału w handlu zagranicznym będą dopuszczone poszczególne przedsiębior- stwa także i prywatne na określonych podsta- wach i warunkach.

Po unarodowieniu podstawowych gałęzi gospo- darki narodowej ogromny staje się udział pań- stwa w produkcji i wymianie. Nie pozostanie to bez wpływu na nasz handel zagraniczny, w któ- rym rola państwa będzie dominująca.

Z tego oczywiście nie wynika, że cały handel zagraniczny będzie scentralizowany w jakiejś jed- nej instytucji państwowej, a już w żadnym wy- padku nie może być tą instytucją Ministerstwo Zeglugi i Handlu Zagranicznego.

— Kto będzie realizował handel zagraniczny?

— W tym celu są tworzone przez poszczególne organizacje przemysłowe specjalne przedsiębior- stwa nazwane centralami importowymi lub eks-

portowymi. Powstają one na zasadach obowią- zującego kodeksu handlowego. W wypadkach, kiedy to jest niepotrzebne, nadawane są uprawn- nienia tych central przedsiębiorstwom względnie spółdzielniom, działającym już w kraju.

W handlu z zagranicą mogą także uczestniczyć przedsiębiorstwa prywatne, koordynujące swą pracę z pracą central eksportowych i importow- ych.

Dotychczasowy dorobek naszego handlu zagranicznego

— W zakresie wymiany czysto handlowej w ciągu drugiego półrocza 1945 r., tzn. od chwili powstania Ministerstwa Zeglugi i Handlu Zagra- nicznego, wyeksportowaliśmy towarów na sumę 20 milionów dolarów. Stanowi to prawie 23% ca- łego wywozu w 1935 r. Dokonałmy tego mimo wielkich trudności transportowych. Największe obroty dokonywane są ze Związkiem Radziec- kim między innymi dlatego, iż z ZSRR wiąże nas najstarsza z naszych umów handlowych, wyko- nywana od szeregów miesięcy. Trzeba jednak pod- kreślić, że nasz przywóz ze Związku Radzieckiego wyprzedza znacznie nasz wywóz do ZSRR.

Drugim z kolei poważnym naszym kontrahen- tem jest Szwecja, która udzieliła nam kredytu towarowego.

Wywozimy mniej, niż przywozimy. Tego wy- magają interesy odbudowy naszego kraju. Zbyt mało jeszcze produkujemy w stosunku do na- szych potrzeb, byśmy za wszystko, co otrzymu- jemy z zagranicy, a co jest dla nas niezbędne, mogli płacić towarami. Nie posiadamy też wy- starczających rezerw złota i dewiz, byśmy mogli płacić pieniędzmi i dlatego niezwykle domosie znaczenie ma dla nas sprawa uzyskania kredytu za granicą na wzór Szwecji.

Liczymy na pomoc kredytową

— Jakże są główne kierunki naszego handlu zagranicznego?

— Nasze stosunki handlowe z zagranicą ukła- dają się wachlarzowato. Po podpisaniu umowy

handlowej z ZSRR zawieraliśmy kolejno umowy na północy ze Szwecją, Norwegią i Danią, na po- łudniu z Rumunią, Węgrami i Jugosławią. Obec- nie udaje się naszej delegacji handlowej do Szwaj- carii i dalej na zachód, co winno doprowadzić do zamknięcia tego wachlarza na terenie Europy, tym bardziej, że równocześnie w opracowaniu są umowy z Austrią i Holandią.

Wysłaliśmy także misję w celu zakupu różnych artykułów z demobilu we Francji i Anglii. Dzięki temu otrzymamy potrzebny nam sprzęt z demo- bilu armii amerykańskiej, angielskiej i kanadyj- skiej.

Nasz handel ze Stanami Zjednoczonymi i Wiel- ką Brytanią, a także z zasobnymi kapitałowo pań- stwami neutralnymi, jak Szwecja i Szwajcaria, musi opierać się na szerokich podstawach kredy- towych, umożliwiających duży przywóz przy sto- sunkowo szczupłym — zwłaszcza w pierwszym okresie — wywozie.

— Jaki charakter mają zawierane dotąd umowy handlowe?

— Wszystkie, z wyjątkiem umowy ze Szwecją, mają charakter umów rozrachunkowych i kom- pensacyjnych. Wartość przywozu musi być rów- na wartości wywozu. Nie ma więc potrzeby prze- kazywania dewiz lub złota przez którąkolwiek ze stron.

Umowa ze Szwecją ma już inny charakter. W Szwecji uzyskaliśmy kredyt towarowy, urucho- miany w pewnej proporcji do dokonywanego przez nas wywozu. Tak więc, wywoząc nasz wę- giel, za który otrzymujemy równowartość, mo- żemy ponadto korzystać z kredytu w towarze. Dzięki temu mogliśmy przywieźć szereg potrzeb- nych artykułów inwestycyjnych. Zawieranie po- dobnych transakcji jest dla nas pożądane i mie- niamy, że będą one stosowane w coraz więk- szym zakresie, jak w stosunkach ze Szwecją. Li- czymy na pomoc kredytową Stanów Zjednoczo- nych, Wielkiej Brytanii itd.

Co przywozimy i wywozimy?

— W jakim stosunku pozostaje import środ- ków produkcji do importu środków bezpośred- niego spożycia?

— Na podstawie zawartych umów handlowych 40% całego importu wynoszą środki produkcji, a więc maszyny, urządzenia fabryczne itd. 37 1/2% surowce dla przemysłu, a tylko 22 1/2% — arty- kuły przeznaczone bezpośrednio dla spożycia. W przywozie UNRRY również przeważa, choć już w mniejszym stopniu, import inwestycyjny i su- rowcowy. Nie przejadamy więc naszego przy- wozu, ale przeciwnie w przytaczającej swej części ślady on odbudowie kraju.

— Jakież dziedziny eksportu wykazują najwięk- sze możliwości rozwoju obecnie i na przyszłość?

— Najważniejszym naszym artykułem eksportowym jest węgiel i zapewne zostanie nim na szereg lat.

Na dalszą przyszłość Polska będzie niewątpli- wie wielkim eksporterem artykułów hodowlan- ych, a głównie przetworów; prowadzimy już przygotowania, aby z wyrobami tymi możliwie przedko wystąpić na rynkach obcych, choćby w niewielkiej ilości, ale za to najlepszej jakości. Nie wpłynie to na bilans aprowizacyjny kraju, a na- wet może go poprawić, gdyż kaloria bekonu lub szynki jest znacznie droższa od kalorii smalcu, które można by w zamian za owe wyroby impor- tować. W porównaniu do okresu przedwojennego odpada z naszego eksportu drzewo i zboża. Na- tomiast przewiduje się znacznie szersze niż przed wojną możliwości wywozu wszelkiego rodzaju wyrobów przemysłowych, między innymi z ziem odzyskanych na Zachodzie. Przypuszczalnie pło- dy rolne, a głównie przetwory hodowlane stano- wiąć będą w przyszłości połowę naszego eksportu, a druga połowę dać nam winien przemysł.

— Czy w walce o rynki zbytu zdecydujemy się na stosowanie dumpingu, czy też zerywamy osta- tecznie z systemem, który przed wojną umożli- wiał np. sprzedaż cukru na eksport po 20 groszy za kilogram, gdy w kraju kosztował on 1 złoty?

— Zniknięcie karteli, trustów i syndykatów oraz stosowanej przez nie polityki cen monop- olystycznych na rynku wewnętrznym powoduje również głębokie zmiany w naszej polityce eks- portowej. W przyszłości nie może być mowy o dumpingowym forsowaniu eksportu kosztem rynku wewnętrznego.

Jeżeli zmuszeni będziemy walczyć o rynki zby- tu dla naszego eksportu, to będziemy walczyli metodą ilościową i kierunkową reglamentacji naszego przywozu oraz metodą handlu kompen- sacyjnego lecz nie metodą dumpingu.

Dominującą zasadą naszej polityki handlu za- granicznego jest zasada podporządkowania tej polityki interesom odbudowy kraju w najszer- szym tego słowa znaczeniu. S. S.

Nad polskim morzem

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego“)

Gdańsk, w styczniu

Miasta takie jak Gdańsk i Wrocław, mające polski charakter, na każdym kroku ślady i zabytki czysto polskiej przeszłości i kultury, niszczyliby Niemcy metodycznie i z całą świadomością. Cen- trum Gdańska jest niemal całkowicie zniszczone.

Przedwojenny Gdańsk liczył akurat tyle miesz- kańców, ile wielki Szczecin w ostatnim roku wojny, tj. 400.000. Gdańsk dotychczas liczy ich oczywiście dużo mniej, stosunkowo najmniej zniszczona dziel- nica Wrzeszcz (dawniej Langfuhr) posiada prze- szło 50.000 polskich obywateli.

Gdzie tylko spojrzeć, pełno tu wszędzie ruin i gruzu po zburzonych domach. Żeby je uprzątnąć, trzeba wielkiego wysiłku i setek tysięcy rąk do pracy, których brak daje się odczuć na każdym kroku. Ruch przesiedleńczy do Gdańska jest bar- dzo mały. Wpływa na to trudność znalezienia odpowiedniego mieszkania, a wypadki, że nawet wyśi arcybiskup urzędu wojewódzkiego mieszają na „stancji” a ludzi obcych, nie należą do rzad- kości. Brak mieszkań ogranicza więc napływ do Gdańska, a przyjeżdżają na osiedlenie tylko ci, którym przyswieca idea pracy pionierskiej i któ- rzy godzą się mieszkać nawet w dalszej okolicy, żeby codziennie dojeżdżać do pracy koleją i móc brać udział w tempie życia najstarszego polskiego portowego miasta.

W ocalałym budynku, gdzie mieści się Urząd Wojewódzki ma też siedzibę Delegatura Rządu dla Odbudowy Wybrzeża. Na jej czele stoi inż. Eugeniusz Kwiatkowski, b. minister, pracuje tam również b. komisarz Rządu Gdyni, mgr Franciszek Sońka. Należy mieć uzasadnioną nadzieję, że dwaj ci wybitni i uznani fachowcy w sprawach odbudo- wy naszych portów i wybrzeży przejąwszy w każdej dziedzinie swą energię i wiedzę, musimy bowiem odbudować najszybciej urządzenie portowe Gdańska, Szczecina a częściowo i Gdyni. Zadania te należą do najpilniejszych, chodzi bowiem o stworzenie zdolności przeładunkowych naszych portów w skali przedwojennej, przede wszystkim dla eksportu naszego węgla. Rząd nasz czyni w tym kierunku wszelkie wysiłki, a ostatnio b. po- cieszającym jest fakt, że na zlecenie Marszałka Zymierskiego, po jego wizycie w Szczecinie przy- była tam Delegatura GUM-u oraz pierwsza ekipa Biura Odbudowy Portów. Narazie chodzi o odbu-

dowę 3 mostów na wschodniej i zachodniej Odrze, aby utworzyć bezpośrednią połączenie między mia- stem, portem a zapleczem i skrócić w ten sposób drogę o 35 km. Wobec zniszczenia wojennego w Gdańsku i w Gdyni bardzo potrzebny jest nam również i Szczecin, zwłaszcza, że zgodnie z zawar- tymi umowami mamy wywieźć drogą morską do Rosji około 5 mil. ton węgla, 1 mil. ton do Szwec- cji, 600 tys. ton do Danii i Norwegii, razem więc około 7 mil. ton w okresie rocznym, a eksport ten utrudnia brak zdolności przeładunkowych naszych portów. Ostatnio odbył się w Szczecinie szereg konferencji poświęconych pilnym sprawom mor- skim a udział w nich brał inż. Kwiatkowski.

Na wybrzeżu naszym rozwija się przemysł kon- serwowy. Czynne są niemal wszystkie nie zniszc- zone, pontemieckie fabryki konserw i przetworów rybnych. Pieczę nad tym przemysłem sprawuje Północne Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego z siedzibą w Sopocie. Przemysł ten rozwija się b. intensywnie, co podkreślił ostatnio tam odbyty zjazd dyrektorów fabryk. Trudności — według sprawozdania dyrektorów poszczególnych fabryk — powoduje jedynie brak komunikacji i możliwości rychłego porozumienia się drogą pocztową lub telefoniczną.

Ostatnio przybył do nowego portu w Gdańsku 3 statki amerykańskie „UNRRY” z artykułami przeznaczonymi dla Polski. Ruch w porcie dość intensywny. Przybył nawet do Gdyni jeden sta- tek angielski „Empir Rhodas” z Indii, z Kalkuty, który prócz drobnych przywiozł większą partię futry.

W Gdańsku czynna jest rozgłośnia Polskiego Radia. Jest również czynne kino. Kin posiada np. Gdynia od 4. Są dalej 2 w Sopocie i jedno w Oli- wie. Mieszkańcy wybrzeża nie mogą uskarżać się na brak rozrywek. Prócz licznych kawiarni, lokali dancingowych, restauracji, można w Gdańsku lub w Gdyni uczęszczać do teatru, który wystawił ostatnio Peczyskiego „Szczęście Frania”.

Ceny w Gdańsku są dość wysokie. Życie tu droższe o 30—40% niż w innych miastach. Aby różnice te wyrownać, otrzymują urzędnicy tu za- trudnieni pewien ekwiwalent w gołówce, który podwaja niemal normalne miesięczne pobory.

Kazimierz Paszkowski

Wtorek, dnia 15 stycznia 1946 roku
Kalendarz rzym.-kat. — Pawła Pustelnika
Kalendarz słowiański — Domasława

Mydło na kartki

Wydział Aprobacji i Handlu zawiadamia, że dla ludności bezrolnej m. Poznania wydaje się na karty styczniowe I kat. mydło toaletowe w ilości 1 kawałek na odcinek 28 różne i na karty dziecięce karty serii D. 1 kawałek na odcinek 32 różne. Na karty kat. I odcinek 29 „różne” wydaje się pół kawałka mydła do prania. Cena za mydło toaletowe wynosi 4,50 zł za kawałek (102 g), a za mydło do prania 6,70 zł za kawałek (442 g).

Konsumenci zobowiązani są do odebrania mydła do dnia 31 bm. Kupcy muszą rozliczyć się do 5 lutego. Nie wolno wydawać mydła na karty styczniowe stemplowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego, dla funkcjonariuszy pocztowych, traktorzystów oraz na dziecięce karty kolejowe.

Dbajmy o czystość miasta

(c) Przedwojenny Poznań chlubił się zewnętrzną czystością i ta zaleta naszego miasta znana była na terenie całej Polski. Zniszczenie, jakiego doznał Poznań w czasie działań wojennych, spowodowało, że sprawy czystości miasta zeszły na plan uboczny. Osiupując się nieraz gruz czy cegły, lub przeprowadzane remonty, a ponadto ruiny wypalonych i rozwalonych domów nie nadają Poznaniowi charakteru czystego miasta. Niemniej jednak dbanie choćby o czystość samych tylko ulic powinno leżeć w interesie wszystkich mieszkańców. Istnieją przepisy regulujące sprawę zachowania porządku na ulicach, których jednakże, co z bólem należy stwierdzić, ogół mieszkańców nie przestrzega.

Rozejrzyjmy się po ulicach naszego miasta, rzucmy okiem na przystanki tramwajowe, a zapoznamy się z rzeczywistym stanem ich czystości. Na przystankach tramwajowych leżą porozrzucane bilety. Często spotykamy na chodnikach piwociny, które przy wyschnięciu powodują rozpylanie się w powietrzu zarazków chorób zakaźnych. A przecież każdy obywatel znajduje na przystanku koszyk do papieru, a w kieszeni nosi napewno chusteczkę do nosa. Tylko trochę dobrej chęci i uwagi.

Nie rzadkie są wypadki wyrzucania na ulic śmieci z podwórza, zwłaszcza na ulicach peryferyjnych, mniej uczęszczanych, a przecież i tam należy dbać o porządek.

To samo odnosi się do terenów dworców, na których często walają się stosy papierów i śmieci. Pamiętajmy o tym, że każdy przejeżdżny i przyjezdny widzi najpierw dworzec, a potem dopiero ulicę miasta. Dlatego porządek na dworcu i jego peronach może wpłynąć na sąd o czystości Poznania.

Dbajmy więc o porządek, dajmy dowód dobrego wychowania, a dyrekcja kolei niech zwróci baczną uwagę na porządek dworcowy.

Gwiazdka w Państwowych Zakładach Umundurowania

Jedną z wielu uroczystości gwiazdkowych, o której wypada nam jeszcze wspomnieć, odbyła się w dniu 6 bm. w pięknie udekorowanej świetlicy Państw. Zakładów Umundurowania. Uroczystość została zorganizowana dla dzieci pracowników przy wydajnej współpracy Rady Zakładowej i Kółka Scenicznego Zakładów. W dużej mierze, do urządzania gwiazdki, przyczynił się fundusz przydzielony przez Dyрекcję. Pięknie wystawione jasełka oraz obdarowanie dzieci lalkami i praktycznymi podarkami wywołało wśród obecnych duże zadowolenie. Całość uroczystości zakończyła deklamacja oraz przemówienie ob. St. Maczkowiaka i dyr. P. Z. U. ob. M. Hoffmanna.

Nowa placówka kupiecka

Chlubnie zapisane kupiectwo poznańskie, posiadające własne tradycje zawodowe, otrzymało coraz więcej z bezwładu i przymusowej bezczynności, w jakie je zepchnął okupant i pozoja wojenna. Nowym tego dowodem jest otwarta w dniu 8 bm. hurtownia tekstylno-galanteryjna przy ul. Koziej 20, I piętro, której właścicielami są znani kupcy poznańscy Stefan Preiss i Jan Fischbach. Po mszy św. dokonali o. Białkowski aktu poświęcenia odrestaurowanych lokali firmy, w obecności licznie zebranych przedstawicieli zrzeszeń kupieckich i przyjaciół właścicieli. Życzenia pomyślnego rozwoju złożył w imieniu Zrzeszenia Kupców Chrześcijańskich prezes Woźniak, w imieniu Zrzeszenia Kupców Branży Włókienniczej — Władysław Reichelt. Z okazji poświęcenia złożyli właściciele 500 zł na odbudowę m. Poznania, 500 zł na biedne dzieci m. Poznania, 500 zł na książkę polską dla niezamożnych dzieci i 500 zł na rzecz 40-tej Powiatowej Szkoły w Poznaniu, zebrani goście złożyli 800 zł na odbudowę kościoła Franciszkanów. — Nowej placówce „szczęść Boże”!

Odbudowa Poznania

— Prace przy wyciąganiu z nurlów Warty zwalonych przesł i części mostu Chwaliszewskiego postępują naprzód. Jak wiadomo mosty na Warcie zostały oddane do użytku w dniu 12 grudnia ub. r. Na razie nie można mówić o wybudowaniu mostu Chwaliszewskiego według przedwojennego wyglądu.
— Mosty kolejowe przez Wartę są również w trakcie gruntownego remontu. Prace prowadzi Dyrekcja P. K. P. Remont postępuje powoli, ale planowo, gdyż zależy jest od nadsyłania materiału budowlanego przez poszczególne huty.
— Przy rozbiórce ewangelickiego zboru przy placu Hoovera (pl. Świętokrzyski) postąpiono już dość daleko. Rozbrano całkowicie obie wieże i

Niewiele stowarzyszeń w świecie może pościć się tak wzniosłymi celami jak międzynarodowa organizacja Czerwonego Krzyża.

W wirze ogólnoludzkich zmagani, w grozie wojen i katastrof żywiołowych, w bezmiarze cierpień, dręczących ludzkość — Czerwony Krzyż nie rozróżnia i nie rozsadza wrogów od przyjaciół, winnych i pokrzywdzonych — odnajduje tylko człowieka nieszczęśliwego, laknącego pomocy i opieki. To posłannictwo Czerwonego Krzyża wypływające z najbardziej humanitarnej idei miłości bliźniego zrozumieli i docenili wszystkie cywilizowane narody świata. Dla tych właśnie przyczyn Czerwony Krzyż otoczony jest nie tylko szacunkiem, lecz nawet ochroną prawną, zagwarantowaną międzynarodowymi umowami. Godło jego stało się ogólnoludzkim symbolem pomocy nieszczęśliwym. Nadużywanie tego godła dla przeprowadzania jakichkolwiek planów sprzecznych z założeniami idei czerwono-krzyżowej jest zbrodnią i taką samą zbrodnią jest akcja paraliżowania działalności Czerwonego Krzyża.

Hasła i idee Czerwonego Krzyża szybko rozszerzyły się w świecie i doprowadziły do zorganizowania się w poszczególnych krajach silnych i licznych stowarzyszeń. Również na terenie przedwojennej Polski — Czerwony Krzyż rozwiniął ożywiającą działalność i skupił w swych szeregach rzesze obywateli starszych oraz młodzieży. Szczególnie w kołach młodzieżowych wrzało od pracy nad rozwinięciem w podatkach do kształtowania umysłów i charakteru drzemających pierwiastków humanitaryzmu. Trzy zasadnicze stopnie szkolenia własnych członków zasadzały

Wyniki akcji gwiazdkowej dla żołnierzy

Najlepszą legitymację społecznego wyrobiecia i ofiarności wystawiło sobie społeczeństwo poznańskie przez zrozumienie i poparcie akcji gwiazdkowej dla żołnierza polskiego, zorganizowanej na terenie całego kraju pod protektorem ob. Prezydenta Bolesława Bieruta. Komitet wykonawczy pod przewodnictwem ob. dyr. Milczyńskiego i wszystkie sekcje Komitetu zdołały nie tylko zebrać potrzebne fundusze, ale równocześnie zakupić odpowiednie artykuły żywnościowe i innego rodzaju podarki oraz przygotować pokaźną ilość paczek. Szczegółowe zrozumienie znalazła akcja gwiazdkowa u działu szkolnej, która gorliwie zabrała się do zbioru darów i sama złożyła szereg paczek.

Zbiórki urządzone przez organizacje społeczne i młodzieżowe, wpłaty na ręce komitetu na konto Banku „Społem” przyniosły w sumie kwotę 698 tys. złotych. Dzięki takim zasobom pieniężnym można było zakupić odpowiednią ilość artykułów wszelkiego rodzaju. Niezależnie od tego poszczególne firmy prywatne i osoby pojedyncze złożyły produkty żywnościowe o ogólnej wartości 450 tys. złotych.

Ilość zestawionych paczek przekroczyła liczbę 7500. przy czym wartość jednej paczki wahała się od 180—200 zł. Ogółem przygotowano więc

się na rozbudzeniu u adeptów miłości człowieka, ofiarnym ukochaniu ojczyzny i szczeniu idei współpracy i współpomocy między narodami.

Tok pozytywnej pracy, przerwany na naszym terenie w czasie okupacji, podjęty został z chwilą oswobodzenia kraju z całą intensywnością. Polski Czerwony Krzyż skupił na nowo wokół swego znamięnia wszystkich ideowców i sympatyków. Nie wydaje mi się, aby P. C. K. wyszedł już z ram organizowania się. Są jeszcze zgrzyty i niedociągnięcia w terenie, które żmudnie trzeba usuwać lub uzgadniać. Zwalcza się liczne przeszkody, wypełnia lukę.

Najlepszym obrazem działalności P. C. K. na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej był pierwszy zjazd pełnomocników oddziałów PCK z województwa poznańskiego, jaki odbył się w dniu 12 bm. w Poznaniu. Na zjazd przybyło około 150 delegatów z wszystkich niemal powiatów.

Ze sprawozdań pełnomocników oddziałów wynika, że mimo skromnych środków, jakimi PCK dotychczas dysponuje — na prowincji przecież trwa praca twórcza i wyteżona. W poszczególnych obwodach powstały już stacje opieki nad matką i dzieckiem, ośrodki zdrowia zaopatrzone w ambulanse lecznicze, kursy dla młodzieży szkolnej, kuchnie ludowe, a nawet szpitale (w Świebodzinie i Wschowie).

Rozgraniczenie akcji pomocy ludności podopiecznej między PCK a komitety Opieki Społecznej jest usprawnieniem działalności charytatywnej obu najważniejszych w Polsce organizacji dobroczynnych. Na temat ten mówił zastępca naczelnika Wojew. Wydziału Zdrowia insp. dr Ceptowski. Celem oddziałów PCK to przede

około 10500 paczek, których wartość przekraczała 2 mil. złotych. Wszystkie te paczki rozdzielono między żołnierzy poznańskiego garnizonu w kilkunastu urządzonych przez komitet i szkoły imprezach przy udziale członków komitetu, Tow. Przyjaciół Żołnierza i działu szkolnej.

Niezależnie od rozdanych paczek zakupiono książki dla biblioteki Okr. Domu Żołnierza w Poznaniu za sumę 43 tys. zł oraz przekazano T. P. Z. tłuszcz, zaczyna kuchenne, i artykuły sanitarne za sumę 74 tys. zł.

Poznań znalazł się znów na wysokości postawionej przed nim zadania, a wszelkie dotychczasowe meldunki i przypuszczenia pozwalają stwierdzić, że w akcji gwiazdkowej dla żołnierza polskiego znaleźliśmy się na jednym z pierwszych miejsc w Polsce. Dlatego też Komitet Wykonawczy w osobach dyr. Milczyńskiego, dyr. Kluczyńskiego, mgr. Nowickiego i mjr. Polańskiego składa na tej drodze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie młodzieży szkolnej. Ponadto Komitet dziękuje wszystkim organizacjom społecznym i młodzieżowym oraz wszystkim sekcjom czynnym przy komitecie za wykazanie poświęcenia i ofiarności w pracy.

E. C.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu”; jutro, godz. 18-ta — „Cyryl i Seweryn”.
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pan Jowialski”.
Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworze” (premiera); jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworze”.
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Hajducczyk”.
Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Zemsta Heroda”.
Wystawa Fotografii Artystycznej i Gwiazdkowa Wystawa Sztuk Plastycznych — w gmachu Muzeum Wielkopolskiego w godz. od 10 do 14-tej.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Cztery serca”.
„Bałtyk”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary lord” (premiera).
„Wolność”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary lord” (premiera).
„Jedność”: godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani minister tańczy”.
„Warta”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy”.
Dziś premiera w Teatrze Nowym

Dzisiaj o godz. 18-tej w Teatrze Nowym odbędzie się premierowe przedstawienie pełnej humoru komedii Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze”. Reżyser R. Wasilewski. Dekoracje projektu Z. Spingiera. Udział w przedstawieniu biorą: Młodzieżowa-Szerokierowa, Skubatewska, Sojka, Mirowska, Jaszczkowska, Sobolewska, Wasilewski, Kierzyński, Mirowski, Konarski.

Program audycji radiowych na dzień 16. 1. 46
6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w opracowaniu Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Teodor Szafarzynski śpiewa; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Symfonia Jowiszowa — Mozarta (płyty); 15.40 Kąpiel przemysłowa; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kąpiel Stronictwa Demokratycznego; 17.00 Program z W-wy; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Program z W-wy; 19.15 Kąpiel PUR; 19.25 Omówienie poznańskiego Czwartku literackiego; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Koncert z W-wy; 20.45 Pogadanka z cyklu „Zabytki poznania po polsku”; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następnny; 21.20 Fragmenty z „Zaczarowanego koła” — Lucjana Rydla, recytacja artysty Teatru Polskiego: Jaglarzowa, Jakubowski, Maciejewski, objaśnienia literackie — Stanisława Krokowskiego; 21.50 Muzyka z płyty; 22.00 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

Cech Szwewo i Cholewkarzy w Poznaniu zawiadamia, że roczne walne zebranie odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15-tej w sali przy ul. Grobla 25.

Na skutek wyjazdu na nową placówkę sekretarza Wojew. Tow. Przyjaciół Polako-Radzieckiego, prof. Cywińskiego, stanowiąco o objął red. Stanisław W. Wzrostek z tym Zarząd Wojewódski prosi wszystkich zainteresowanych o kierowanie wszelkich spraw do tymczasowej siedziby sekretariatu wojewódzkiego — Poznań, ul. Mielżyńskiego 8; tel. 15-71.

Miejski Komitet Opieki Społecznej składa podziękowanie Związkowi Aptekarzy za 3 tys. zł. i 5-me Gołpiana za 1 tys. zł. i 5-me St. Szulczyński, ul. Woźna za 750 zł. złożone na cele Komitetu.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego i Rocznej Szkoły Przystosowania Kupieckiego I stopnia w Poznaniu przy ul. Słowackiego 60 zawiadamia, że termin egzaminów wstępnych wyznaczony na 21 i 22 bm. przesuwa się na 31 bm. i 1 lutego br. Egzamin rozpoczyna się o godz. 8-mej.

Dyrekcja IV Państwowego Liceum i Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, plac Bernardyński 6, podaje do wiadomości, że w dniach od 18 do 25 bm. przyjmują zgłoszenia uczniów do I klasy gimnazjalnej przysposobzonej. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne i metrykę urodzenia.

Zebrań sprawozdawczych Komitetu Gwiazdkowego dla Pol. skiego Żołnierza odbędzie się w środę, dnia 16-go bm., o godz. 10.30 w białej sali Urzędu Wojewódzkiego, pl. Kościuszki.

wszystkim szerzenie akcji walki z chorobami, z epidemiami, współpracowanie z instytucjami podnoszącymi zdrowotność społeczeństwa, tworzenie ośrodków, koniecznych do podnoszenia zdrowia obywateli. Natomiast kwestię opieki nad biednymi, prowadzenie domów noclegowych, chłen ludowych oraz akcje dożywiania dzieci, tworzenia sierocińców, domów starców, podmiotów — przejęły komitety opieki społecznej.

Bardzo obszernie o zasadach organizacji pracy w oddziałach i kołach PCK mówił mgr. Iwanowski. Prelegent wskazał między innymi na aktualne w obecnych czasach zadania pomocy w tryantom, powracającym z niewoli, zdezeretym, zwanym żołnierzom i poszukującym swoich rodzin tułaczom. Ciekawe były dane, dotyczące czelności oddziałów i kół w Okręgu Wielkopolskim. W dniu 1 sierpnia ubr. na terenie naszego województwa oraz Ziemi Lubuskiej czynnych było 52 oddziałów, skupiających 54 675 członków. W tym 18 489 dorosłych i 36 186 młodych. Nie jest to liczba całkowita, gdyż nie wszystkie powiaty nadesłały dotąd sprawozdania.

Z referatu kierowniczkich działu opiekuńczego w okręgu ob. Antkowiakowej wynika, że akcja opiekuńcza PCK rozwinię się należyte dopomoc w uzyskaniu pomocy z zagranicy. Pomoc już w drodze i zostanie po nadejściu natychmiast rozdzielona. Będą to w głównej mierze lekarstwa, materiały opatrunkowe, odzież i mydło.

W dyskusji nad referatami i przy omawianiu spraw bieżących poruszono szereg zagadnień wewnętrznych, uzgodniono kierunek dążeń nad szym rozwijaniem się oddziałów i kół, sprawy propagandowe oraz kwestię domów wypoczynkowych w Dreźnie w powiecie strzeleckim. W uzyskanym kompleksie budynków utworzona zostanie kolonia letnie dla dzieci, dotkniętych czatkami gruźlicy.

Zjazd wykazał, że prace nad restytuowaniem i rozwojem organizacji PCK w Wielkopolsce prowadzi się ze sumiennnością, cechującą prawych ideowców.

SZTYCHY

O człowieku uczciwym

Przed wojną znałem Telesfora z tego wszystkiego, że był sumiennym pracownikiem i szły się wielkim szacunkiem u kolegów.

W grudniu ubiegłego roku spotkałem go po pierwszy po siedmiu latach. Poznał mnie natychmiast, ja natomiast musiałem się długo zastanawiać, kogo mi ta smętna i wychudzona sylwetka na której postrzępiony płaszcz wisiał jak na przypominie.

— Telesfor — jestem — mówi do mnie ten dawny Telesfor.

— Bój się Boga chłopie! Jak ty wyglądasz — się z tobą dzieje?

W odpowiedzi złapał się za piersi i zaczął szleć długo i przeciągle.

— Nie pracujesz? — spytałem ze współczuciem. Przeczając pokiwał głową.

— Mam zbyt kiepską opinię. Z kilku posad wyrzucili i teraz znów siedzę na lodzie.

— Nie bardzo mogłem w to uwierzyć, żeby wzór sumienności i pracowitości mógł nagle być kiepską opinię.

— Chodź do jakiej knajpy, opowiesz mi o dzieje — mówię.

— Nie piję wódki, jeżeli mi jednak zafundować obiad, będę ci bardzo wdzięczny — zaproponowałem.

Musił być biedaczysko głodny, bo jadł, ale się uszy trzęsły.

— Mów co masz na sumieniu — rzekłem ciekawo, jak go papierosem. Odchrząknął głęboko i otarł serwetką.

— Od początku lutego pracowałem bezsilnie w Czerwonym Krzyżu. Potem, ponieważ nie jestem sanitariuszem, przeniosłem się do tej instytucji w charakterze urzędnika. Pieniążki zbyt mało, aby można było żyć, trochę ja za dużo, by zdechnąć z głodu. Biedoliłem się tygodni, ponieważ jednak uważałem, że moja cała jest obowiązkiem, a nie uprzejmością wysłuchaną klientom i nie chciałem brać łapówek, pewni moi koledzy stwierdzili, że jestem łapwój bo im psuje interesy i spowodowali, że szef zwolnił. Potem poszedłem do handlu. Jeden z ich kolegów mianował mnie kierownikiem przedsiębiorstwa, powodowało mi się nieźle, mogłem tylko ścierpieć, że pracownicy podszają samowolnie ceny towarów i nadwytłaczają trzymają dla siebie, że pokryjomu wynosić i owo z magazynu. Zwolniłem kilku, aż w końcu mój przyjaciel wyrzucił mnie, bo się obawiał, że zostanie bez personelu. Powiedział, że jestem dzisiaj, a myślał, że ciemnego. Wyjechałem na zachód. Zaraz na wstępie miałem pecha na Krzyżem wyrzuceno mnie prawem kaduków i go miejsca w wagonie i dano je komuś innemu. Ponieważ oponowałem, jako awanturnika o mnie w ręce milicji kolejowej, a zanim się wyjaśniła, pociąg już odjechał. Ktoś mi wytłumaczył, że trzeba było wysłuchać grzeczności kolejarzowi. Po prostu wet za wet, to jest przecież także uprzejmość z jego strony, jeżeli on pozwoli mi na dalszą jazdę.

Na zachodzie różnie bywało. W końcu się nań dowiedziałem, że jestem niedołęgą, ponieważ nie potrafię chodzić po mieszkaniach i szabotać jak inni, że jestem nie do „interesu”, gdy umiem dać w gębę Niemce sprzedającej na i towar jej odebrać. Widziałem kilka takich padków. Miejsca w urzędach były też już w Wróćmie do Poznania. Obecnie od kilku miesięcy chodzę i szukam zajęcia, lecz bez rezultatu. W końcu wszędzie rozniosło, że jestem niedołęga człowiekiem ze skrupułami, po prostu wariat.

Widocznie biedaczysko uwierzył w to, co mówił, bo mi wczoraj doniósł, że zamknął w zakładzie psychiatrycznym. Można go tam dać, jako niecodzienny w dzisiejszych czasach okaz człowieka... uczciwego.

Trzy wyroki Sądu Specjalnego

(c) Poznański Sąd Specjalny Sąd Karny rozpatrywał, na sesji wyjazdowej w Wągrowcu, sprawę Marianny Łowińskiej i Hudy Schmidt. Akt oskarżenia zarzucał obu wymienionym, że w roku 1942 złożyły doniesienie do władz niemieckich na rodzinę Woźniaków, oskarżając tychże o odgraszenie się Niemcom. W następstwie doniesienia Woźniakowie zostali aresztowani, a później skazani na 3 lata więzienia. Los ich jest do tej pory niezany.

Sąd wydał wyrok śmierci wraz z utratą praw obywatelskich.

Przed tym samym Sądem, na sesji wyjazdowej w Żninie, stanął Niemiec Wilhelm Zerbst. Oskarżonego skazano na karę śmierci za to, że w czasie okupacji był członkiem N. S. D. A. P., dokonał szeregu doniesień na Polaków, brał udział w wysiedlaniu ludności polskiej, a niedawno zdarzył się wypadek pobicia Polaków. Ponadto Zerbst zarządził i sam przeprowadzał niszczenie przydrożnych figur i krzyży oraz odbierał i niszczył polskie książki, znajdujące się w domach polskich.

Krewni w Ameryce poszukują:

Władysław Majewski 7723 Calhorn z Dearborn, Mich. poszukuje rodziny Majewskich, wiesz Sien, poczta Slesin, powiat koniński.

Stanisław Nowakowski 5856 Chene z Detroit, Mich. poszukuje Władysława Nowakowskiego, poczta Slesin, powiat Konin, ziemia kaliska, woj. poznańskie.

Andrzej Antczak 5210 Middlesex Ave. Dearborn, Mich. poszukuje Józefa Antczaka, wiesz Wieszki, poczta Szymanowice, powiat kościański, woj. poznańskie.

Stefania Wyrzykowska z Detroit, Mich. poszukuje Pelagii lub Jana Kruka, Łabiszyn, pow. Szubin, woj. poznańskie oraz Zofii i Barbary Smockiewicz, pow. Szubin, wiesz Łabiszyn, woj. poznańskie.

Zgłoszenia należy kierować do Oddziału Polskiej Agencji Prasowej, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 8.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Komenda IV Hufca Harcerzy — Artysty. Drodzy Harcerze! List w sprawie podziękowania wykonawcom „Bigosu artystycznego” dotarł do mnie zbyt późno. Dziś więc kieruję podziękowanie w Waszym imieniu artystom: Zofii Redyczkowskiej, prof. Szafronównie, prof. Szczerbińskiej, Hannie Dobrzańskiej, Gawronskiej, prof. Szczepanowskiej, Bol. Horskemu, Winięckiemu, Łuczyńskiemu, Wojnickiemu, Drowiczowi, Mireckiemu, Kolonickiemu i baletowi Opery ze St. Mieczysławem na czele, a dalej Zarządowi Miejskiemu, Polskiemu Radiu, Komendzie Miasta M. O., waszym ofiarom „czwartaków”, a wreszcie — bo tak koniecznie sobie życzy — naszej redakcji. Pomoc z naszej strony nie była znowa tak wielka — być może w przyszłości lepiej zasłużymy na waszą wdzięczność.

Stały czytelnik „Gł. Wlkp.” do sprawy tej jeszcze powróćmy.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Uznanie świata pracy wobec uchwał KRN

Na terenie całego województwa odbywają się w fabrykach i ośrodkach przemysłowych wiece robotników. Zebrani witają z radością uchwały sesji Krajowej Rady Narodowej o nacjonalizacji przemysłu. Z wszystkich powiatów Wielkopolski płyną telegramy hołdownicze i rezolucje do prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Równocześnie świat pracy na wiecach odby-

wających się w całej Wielkopolsce w rezolucjach kierowanych na ręce premiera Rządu Jedności Narodowej i ob. Ministra Sprawiedliwości wyraża swoją radość w związku z wprowadzeniem Sądów Doraźnych. Dekret o bezwzględnej walce z szabrownictwem i bandytyzmem uważany jest przez całe społeczeństwo za nowy etap konsekwentnej demokratyzacji naszego kraju. pro

CHODZIEŻ

Sprawa ładowania wagonów — przyspieszy rozwój gospodarczy. Władze kolejowe wyznaczają 6-godzinny czas na ładowanie wagonów, postanowiły tym sposobem przyspieszyć z pomocą Ministerstwa Apropozycji, którego działalność zależna jest od środków przewozowych.

Sprawy ładowania wagonów — przeprowadzi Samopomoc Chłopska. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Spółdzielnia Handlowa w Chodzieży, która w tych dniach załadowała 15-tonowy wagon w 2 i pół godzinach.

Staraniem ruchliwej Opieki Rodzicielskiej w Szamocinie odbyło się w ubiegłą niedzielę, dobrze zorganizowane przedstawienie jasełek pt. „Choińska Jezusowa”, które wypadło efektywnie i ku zadowoleniu zebranych.

Uzyskany dochód przeznaczają się na akcję dożywiania i leczenia dzieci.

Szkola rolnicza w Szamocinie, użytkująca tymczasowo salę posiedzeń w ratuszu dla swych wykładow — obchodziła tradycyjny oplatek.

Pod kierownictwem ob. Lipkówny i Tumilewicz zasiały uczniowie i uczniowie oraz goście do stołów, po czym nastąpiła uroczysta chwila łamania się oplatkiem oraz wieczerza wigilijna. W miłym nastroju gwiazdkowym, po odśpiewaniu koledy i złożeniu upominków, nastąpiły przemówienia przedstawicieli samorządu szkolnego, kierownika szkoły Tumilewicz, kierownika Inf. i Propagandy Kozaka, inspektora szkół rolniczych inż. Skalskiego, burmistrza Faustyniaka.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż młodzież przebywa codziennie 11 km drogi do szkoły, co świadczy o zrozumieniu dla nauki. Przy szkole rolniczej utworzone będą warsztaty budowy racjonalnych uli pszczelich.

GRODZISK

W czasie świąt w tutejszym kościele farnym po pięć i północy niewoli wystąpił chór „Harmonia”, śpiewając koledy z towarzyszeniem orkiestry.

KALISZ

(lk.) Specjalny Sąd Karny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu rozpatrywał sprawę karną przeciwko Eugenii Generowicz ur. 28. 5. 1919 r., narodowości polskiej, oskarżonej o to, że w drugiej połowie 1944 roku na terenie pow. kaliskiego działała na szkodę poszukiwanych przez policję niemiecką Polaków z Kozminka a mianowicie: Antoniego Kanteckiego, Zenona Wielichowskiego, Anny Maciaszek, Józefa Olek i Rozalii Fornalskiej. Oskarżona zażenuncjowała ich przed władzami niemieckimi o nielegalny ubiór i handel świńmi, w następstwie czego Antoni Kantecki i Zenon Wielichowski zostali aresztowani i skazani na karę 8 lat więzienia, przy czym Kantecki do tej pory nie wrócił. Anna Maciaszek i Józefa Olek zostały aresztowane, umieszczone w obozie i zamordowane a Fornalska skazana na karę 2 i pół roku więzienia. Wyrokiem sądu Generowicz skazana została na karę więzienia 6 lat, konfiskatę całego mienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 10 lat.

PYZDRY

Okolicę tutejszą nawiedziła prawdziwa plaga pokątnych handlarzy. Jeżdżą handlarze nie tylko z Poznania, lecz prawie z całego województwa, wykupując za wszelką cenę tłuszcze na dalszy handel. Pomiedzy handlującymi zauważyć można przeważnie ludzi młodych i zdrowych, uchylających się od uczciwej pracy. Ponieważ na stacji kolejowej w Pyzdrach z powodu ostrzejszej kontroli policyjnej wsiadanie do pociągu grozi pokątnym handlarzom niebezpieczeństwem, udają się oni do pobliskiego o 3 km oddalonego Borzykowa i tu wsiadając bezpiecznie wywożą towar. O ile sprawa ta wkrótce się nie zmieni, to dojdzie do tego, że w niedługim czasie ludność tutejsza bezrolna zmuszona będzie jeździć po masło do Warszawy.

CZARNKÓW

Staraniem byłych więźniów politycznych, koło Czarnków odbył się tu wiec manifestacyjny w sali Domu Ludowego.

Przemawiali przedstawiciele władz i społeczeństwa, protestując stanowczo przeciwko niedopuszczeniu oskarżyciela ze strony Polski do wielkiego procesu politycznego w Norymberdze.

Wiek protestacyjny, który zgromadził tłumy społeczeństwa i miał imponujący przebieg, zakończono uchwaleniem rezolucji następującej treści:

1. Wprowadzenie b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych jako sędziów w rozprawach przeciwko zbrodniarzom wojennym, 2. odebranie oskarżonym zbrodniarzom wojennym prawa obrony, 3. wystawienie rachunku za prace przymusowe, dokonane przez Polaków na terenach niemieckich, Austrii i Sudestów, gdyż ich praca podniosła wartość gospodarczą danych krajów, 4. mianowanie więźniów politycznych rzecznikami i ławnikami w specjalnych sądach karnych oraz żądanie wydania, sprowadzenia i sądenia zbrodniarzy niemieckich, działających na terenie Polski, przez sądy polskie, 5. wysłanie ekipy więźniów politycznych do Ameryki i Anglii celem uświadomienia opinii publicznej tych krajów, 6. wstrzymanie rozpraw rehabilitacyjnych do chwili wzięcia udziału w rozpatrywaniu tych przez więźniów politycznych.

GORZÓW

* (n) Pierwsza Gwiazdka w Gorzowie odbyła się w nastroju nadszyczej świątecznym. Wszystkie urzędy zorganizowały „opiatki” dla swych pracowników. Dzieci gorzowskie znalazły się pod specjalną opieką. Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża i Związku b. Więźniów Politycznych urządzono dla nich specjalną choinkę na którą składały się występy artystyczne oraz paczuski dla wszystkich małych gości. Administrator Apostolski ks. b. dr Nowicki przyjął u siebie dzieci z Miejskiego Zakładu Sierot. Wieczór upłynął dzieciom na śpiewaniu koled w miłej atmosferze wytworzonej przez księdza biskupa, który zajął się nimi w nadzwyczaj serdeczny sposób.

Gwiazdkę dla rannych żołnierzy w Szpitalu Garnizonowym zorganizowała prezydentowa Wysocka, zawiązując Komitet Gwiazdkowy. Komitet ten dostarczył podarków dla wszystkich żołnierzy, poza tym piwo i wino.

Specjalne paczki dla dzieci w Miejskim Zakładzie Sierot przygotowała również prezydentowa Wysocka.



Krewnym, Przyjaciółom i Zyczliwym podajemy do wiadomości, że za spójność duszy zamordowanego we forcie VII w Poznaniu w styczniu 1940 roku śp.

ks. dra Stanisława Janickiego

ur. dnia 26 kwietnia 1894 w Buku

referenta Przybocznej Kancelarii Prymasa Polski, delegata J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Polski do Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, proboszcza-prepozyta kolegiaty średzkiej,

odprawione zostaną

msze św.

w sobotę, 19 bm., o godz. 8-mej w Buku w kościele św. Krzyża, w Środzie, Poznaniu w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry, Poznaniu-Starolecie, Stęszewie i Zielonej Górze.

W smutku pogrążeni

siostry, bracia, szwagierki i szwagrowie

Buk, w styczniu 1946.

1016



Dnia 14 stycznia 1946 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, nasz najukochańszy syn, brat, wnuk, siostrzeniec i bratanek, śp.

Zygmunt Laskowski

uczeń gimnazjum Jana Kantego

przeżywszy lat 18.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 stycznia 1946 roku, o godz. 12-tej z kaplicy cmentarza solaczkiego. Msza św. odprawiona będzie dnia 18 stycznia 1946 r. o godzinie 8-mej rano w kościele na Solaczu.

W nieutulonym smutku pogrążeni

rodzice z dziećmi i rodzina

Poznań-Solacz, ulica Mazowiecka 62.

1395



Dnia 12 stycznia 1946 r. zmarł pracownik naszej instytucji, śp.

Edmund Tkaczyk

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i gorliwego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafii jeżyckiej.

Cześć Jego pamięci.

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna

Dyrekcja

Rada Zakładowa

k128



W pierwszą bolesną rocznicę naszych najukochańszych i najdroższych synów i braci, śp.

Czesława Nadolnego

student politechniki, lat 22

Tadeusza Nadolnego

sodalis marianus, lat 21

którzy zginęli śmiercią tragiczną 17 stycznia 1945 roku w Cze-
stochowie, odprawiona będzie za spójność ich dusz

msza święta

w czwartek, 17 stycznia br. o godz. 9-tej w kościele św. Marcina przy ulicy Fredry.

W głębokim i nieutulonym żalu

rodzice, siostry i rodzina

Poznań, ul. św. Marcina 25.

1192



Dnia 11 stycznia 1946 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza mamusia, śp.

z Tomczaków

Maria Sobańska

przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 stycznia br., z kaplicy szpitala powiatowego w Czarnkowie.

W ciężkim smutku pogrążony

małż z córeczkami

1320



Dnia 12 stycznia 1946 r. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, mój najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, nasz brat, szwagier i wuj, śp.

Edmund Tkaczyk

przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego, o czym zawiadamia krewnych i przyjaciół

w ciężkim smutku pogrążona

żona z synem oraz rodziną,

Poznań, ul. Reja.

1421



Dnia 12 stycznia 1946 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy syn a nasz drogi brat, śp.

Edmund Tkaczyk

przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafii jeżyckiej. O tym smutnym obrzędzie zawiadamia

matka i rodzina

Poznań, Warszawa, Bydgoszcz, Gdynia.

1422



Dnia 12 stycznia 1946 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasza najukochańsza ciotka i babcia, śp.

Helena Eywik

Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek, 15 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W smutku pogrążony

bratanek z żoną i dziećmi

Poznań, ul. Gołębia 3, m. 9.

1420



W środę, 16 stycznia, we wigilię imienia, o godz. 8.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry zostanie odprawiona

msza św.

za duszę śp.

Antoniego Chocieszyńskiego

pułkownika W. P. — dziennikarza b. Z-cy Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej przy zarządzie stol. miasta Poznania

zmarłego dnia 13 grudnia 1945 r., o czym zawiadamia

żona, synowie, córka

1364



Wykonuje szybko i dokładnie
F. W. PIECZUŃSKI
Poznań, ul. Czerwona 5



BIELIZNĘ

zawodową, damską i męską
DŁA WSZYSTKICH
ZAWODÓW

poleca

Stanisław Muszyński

WYTWÓRNI BIELIZNY
STARY RYNEK 76

1266

NAUKA JAZDY

motocyklowa — samochodowa

Prawa jazdy amatorskie i zawodowe

Informacje i zapisy

każdego dnia w biurze

„AUTOSTER”

Poznań, ul. Mickiewicza 36

613

Zmiany numerów telefonicznych w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu

Od dnia 13 stycznia br. osiąga się Dyrekcję Okręgu Poczty i Telegrafów w czasie godzin urzędowych od 8—15, w soboty od 8—14 przez następujące numery telefoniczne:

31-02 Dyrektor	10-22 Kier. Oddz. Osobowego
10-16 Wicedyrektor	10-15 Kier. Oddz. Budowy i Konserwacji
10-12 Sekretariat	10-24 Kier. Oddz. Eksploatacji Telekomunikacyjnej
10-35 Nacz. Wydz. Ogóln.	10-26 Kier. Oddz. Organizacyjnego
10-28 Nacz. Wydz. Poczтового	10-23 Kier. Oddz. Budowlanego
10-11 Nacz. Wydziału Technicznego	10-53 Kier. Oddz. Aprowizacji
10-33 Nacz. Wydz. Administracyjnego	45-42 Oddział Aprowizacji (magazyn)

Inne Oddziały i referaty osiąga się przez nr 44-91

Po godz. urzędowych od 15—19, w soboty od 14—19 oraz w niedziele i święta czynny jest Sekretariat pod nr. 10-20 i 44-91

Centrala Produktów Naftowych w Poznaniu

zawiadamia konsumentów, że cena komercyjna wolnorynkowa

nafty świetlnej

przy dostawie kilogramowej ze sklepów i Spółdzielni w każdej miejscowości ustalona została na **zł 35.- za 1 kg** względnie **zł 30.- za 1 litr** (ciężar gatunkowy 0.840) Pobieranie wyższej ceny przez sprzedawcę jest niedopuszczalne i wszelkie przekroczenia w tym kierunku należy zgłaszać do najbliższego Oddziału C. P. N.

Poważna placówka przemysłowa w Poznaniu
poszukuje księgowego - bilansisty
możliwie ze znajomością księgowości przemysłowej. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” pod nr 1134

Małe, kasze, makaron poleca
Młyn Strzelecki,
al. Marcinkowski 16,
tel. 20-23 i 20-22

Lekarskie

Dr Wł. Białoszański, specjalista radiolog (dawniej Wilno), przyjmuje obecnie w Poznaniu, przy al. Marcinkowskiego 20, godz. 10—12 i 17—18, telefon 38-26.

Diatermie krótkofalowe, długofalowe, Poznański Zakład Fizjoterapeutyczny — Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 1275

Wolne posady

Uczeń - zapiecznik zaraz potrzebny. Oferty z życzeniami: „Głos Wielkopolski” nr 572.

Posługaczki z gotowaniem od zaraz poszukuje. Polcy, Rzepeckiego 7, składnica drzewa. 1057

Technik dentystyczny lub wolontariusz potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 885.

Potrzebny od zaraz przedstawiciel na Poznańskie — Pomocze do aptek i drogerii. Zgłoszenia: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1.177.

Spółdzielni powiatowa poszukuje od zaraz księgowego bilansisty oraz drugą siłę biurową. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7 pod 1.147.

Kowal wykwalifikowany z własnymi narzędziami potrzebnymi od 1. 4. 46. Zgłoszenia: Państwowa Stalnia Koni Mołde, pow. Poznań. 1234

Uczelnia dziewczyna, najchętniej sierota, potrzebna do pracy domowej, dobre wynagrodzenie. Poznańska 24, skład futer. 1260

Przyjmę jako współnika do dobrego piekarniaka fachowca. Zgłoszenia: Piekarnia, cukiernia mechanizacyjna, Łobes, Prezydenta Bieruta 46. 1223

Elektromonterzy do fabryki Zjednoczenia Przemysłowego na terenach zachodnich potrzebni niezwłocznie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 101.

Kreslarz z praktyką biurową handlową potrzebny niezwłocznie do Zjednoczenia Przemysłowego w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 100.

Potrzebni od zaraz wykwalifikowani krawcowi do Stacji Traktorów i Maszyn Rolniczych w Wągrowie, Gnieźnie, Dobrzycy, Gubinie i Rypinie. Zgłoszenia kierować do Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, Oddział w Poznaniu, plac Wolności 14. Osobiste zgłoszenia tamże pokój 14.

Księgowo-bilansisty poszukujemy od zaraz. Oferty zgłaszać do Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Rokietnicy Wilk. 1202

Pomoc domowa z gotowaniem do jednej osoby potrzebna. Św. Marcin 64 (magazyn obuwia). 1265

Stolarzy, mechaników do napraw maszyn biurowych potrzebujemy. „Quiram”, Poznań, al. Marcinkowskiego 24. 1214

Biegła księzkowa może się zgłosić. Poznańska Hurtownia Włókniennicza, St. Rynek 61, I ptr., wejście z Wrocławskiej. 1188

Potrzebny furman do konia jako samodzielny. Adres wskazać: „Głos Wielkop.” nr 1193.

Pomoc dla uprzążania 2 pokoi w godzinach porannych poszukujemy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1158.

Pomoc domowa (ewtl. gosposia) do wdowca w 1 dzieckiem, urzędnicą na majątku rolnym potrzebna od zaraz. Umiejętność gotowania i prowadzenia małego gospodarstwa konieczna. Zgłoszenia do Ośrodka Kultury Rolnej Wągrowa, pow. Wągrowiec. k 96

Szuka posady

Drogi dyplomowany przyjmie kierownicę wzgl. pomocniczą stanowiska. Janusz Czabański, Dolsk, Rynek 15. k 107

Młoda, dobrej prezencji, poszukuje posady ekspedientki lub robot na drutach. Posada praktycznie kierowniczką sklepu. Maria Czajkowska, Sułchów, Zwirki 11. k 105

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowej. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. k 38

Szkoła Tańców Szczerkówna Szczerk, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 388

Szkoła tańców — stepowania baletmistra Szczerka-Szczerkowskiego, Przechodząca 3. m. 8. 4100

Cwiczenia pływania na maszynie. Wrocławska 39, m. 8, wejście z Kościelnej. 1220

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego uczyć. Słowackiego 17, m. 7.

Kursy pływania na maszynie metoda ślepa wszystkim palcami. Piotr Pieprzycki, Maszyn biurowe, Poznań, al. Marcinkowskiego 26. Dla zamieszkałych kursy listownie. 1030

P. K. O. V-4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sprzedaż

Sprzedam kredens dębowy. Of. „Głos Wielkop.” nr 1293.

Kamienie śródmieścia okazują się sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 1231.

Sprzedam ca 2000 par podkówek pod buty oraz elektr. tarazówkę (pół), prąd zm., 220/380 Volt. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr k 104.

Krawaty i szale „Rokoko” sprzedaje hurtm. Wytownia Krawatowa „Rokoko”, Poznań, Ogrodowa 4. Tel. 23-32. 19593

Radioaparaty, anody, akumulatory, baterie najtańszej Radio. mechanika, Św. Marcin 25. 16407

Mebel różne okazujemy. Magazyn mebli — Stefan Janiak, Rybak 6. 16652

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej. Głogowski, Wrocławska 6, hurt. detal. 599

Maszyny do pisania, liczenia, powielacza. Kochanowicz, Ska. Plac Wolności 13 (obok 3-go Maja). 16663

Drzewo opałowe, w szepach, rznięte, rabane poleca: Składnica, Rzepeckiego 7. 1055

Drzewo pędne — generatorowe sprzedaje: Składnica Rzepeckiego 7. 1056

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 1031

Cement, wapno hydrauliczne wagonowo dostarcza szybko Zjednoczenie Fabryk Cementu, Poznań, Paderewskiego (dawn. Nowa) 1 m. 5. 1283

Materiały męskie, damskie, oraz bielizna damska w najprzedszych gatunkach. — Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 1284

Kuchnię nowoczesną, linoleum (12 części), 25 tysięcy. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 1136.

Porcelana, szkło stołowe, cyfryndy do lamp naftowych oraz sprzęty kuchenne poleca Marian Lesiński, Żydowska 33, przy Starym Ryнку. Kuwuje kryształ. 1060

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Św. Marcin 25. 16408

Kupujemy wszelkie artykuły biurowe, szkolne, książki, papiery, itp. „Tempo”, skład papieru, M. Focha 75, telef. 72-15. 40

OGŁOSZENIA DROBNE

2 świdry do buksów sprzedam. Of. „Głos Wielkop.” nr 1292.

Wirówka, centrifuż. Szmarzewska 50, m. 1. 1290

Adapter sprzedam. Grudzień 70, m. 16 (15-18). 1289

Zegarmistrze, uważaj! Zegarki, biżuterię z likwidacji korzystnie sprzedaje. Marcinkowskiego 16, m. 8. 1268

Wóz roboczy dobrym stanie tania sprzedam. Orwat, Górna Wilda 108. 1253

Łóżko białe żelazne. Umiaśniewskiego 7a, m. 27. 1257

Lustro 180x64. Bogusławskiego 21, m. 1. 1290

Sprzedam landauer w dobrym stanie. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 1243.

Motor elektr., prąd zmienny, 19½ konny, 1920 ob. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 1239.

Plaszcz zimowy dziewczęcy oddam za jesionkę damską. Kurkik futrzana sprzedam. — Staszcza 18, m. 18. 1236

2 nowe okna podwójne. Stalarnia, Kozia 21. 1233

Urządzenie składu spożywczo-gaz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 1205.

Pasy zapędowe, szerokość aż do 40 cm najkorzystniej. Of. „Głos Wielkopolski” nr 1179.

Waga aptekarska 1 kg z odważnikami. Strusia 6, zakład mechaniczny. 1200

Duży koł belgijski na sprzedaż. Zielona 7, m. 9. 1199

Parcela w pobliżu Grunwaldzkiej oraz dom na sprzedaż. Pośredniczą w kupnie i sprzedaży parcel, domów i will plac Wolności 15, pokój 19. Spółka Osadnicza. 1240

Kupna

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Św. Marcin 25. 16408

Kupujemy wszelkie artykuły biurowe, szkolne, książki, papiery, itp. „Tempo”, skład papieru, M. Focha 75, telef. 72-15. 40

Futro męskie, damskie, płaszcze męskie, kołnierze, zarętki okazujemy sprzedaje i kupuje. Poznańska 24, skład. 1259

Mikroskopy, lampy kwarcowe, sterylizatory oraz wszelkie inne aparaty medyczne stale kupuje — Centrala Sanitarna, Marcinkowskiego 19 I piętro. 938

KINO
„Bałtyk”
Roosevelta 4

Dz. 15 stycznia, premiera
Po raz pierwszy w Polsce
Nowy film produkcji angielskiej

KINO
„Wolność”
Św. Marcin 65

SZARY LORD

Nadprogram: Reportaż z pracy Wojskowych Warsztatów Samochodowych pt.: „Pokłosie wojny”

Początek seansów: w kinie „Bałtyk” o godz. 15, 17 i 19 w niedzielę od godz. 13 w kinie „Wolność” o godz. 14, 16 i 18 w niedzielę od godz. 12

Urządowe

Ogłoszenie, Sąd Grodzki w Pobiedziskach podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby wpisane: a) do trzeciej grupy niemieckiej listy narodowej: 1. Hoffmann Zofia z domu Świdłowska, ur. 4 maja 1911 w Wągrowie, pow. Poznań, córka Wawrzyna Świdłowskiego i Katarzyny z domu Gapińska, zam. w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1 stycznia 1945 w Pobiedziskach a obecnie w Wągrowie, pow. Poznań; 2. Wiedera Wiktoria, ur. 5 listopada 1924 w Wysogotowie, powiat Poznań, córka Wiktora Wiedery i Joanny z domu Herbig, zam. w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 w Biskupicach, pow. Poznań, a obecnie w Poznaniu, ul. Jana Długosza 17; 3. Wiedera Joanna Maria, ur. 1. 12. 1919 w Wysogotowie, pow. Poznań, córka Wiktora Wiedery i Joanny z domu Herbig, zam. jak pod 2.; 4. Wiedera Zofia, ur. 11. 5. 1923 w Wysogotowie, pow. Poznań, córka Wiktora Wiedery i Joanny z domu Herbig, zam. jak pod 2.; 5) do czwartej grupy niemieckiej listy narodowej: 5. Granow Anna z domu Nowak, ur. 5. 7. 1908 w Wągrowie, pow. Nowy Tomyl, córka Wojciecha Nowaka i Marianny z domu Maciejewskiej, zam. w czasie wpisania na listę niemiecką w Podolskich, pow. Środa, a w dniu 1. 1. 1945 i obecnie w Nekli, pow. Środa; 6. Wiedera Joanna z domu Herbig, ur. 15. 2. 1895 w Rauno (Niemcy), żona nauczyciela, córka Jana Herbiga i Anny z domu Wysocka, zam. w czasie wpisania na listę niemiecką i w dniu 1. 1. 1945 w Biskupicach, pow. Poznań, a obecnie w Poznaniu, ul. Jana Długosza 17, żoływność o rehabilitację. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawcy względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Pobiedziskach. Pobiedziska, dnia 5 stycznia 1946 r. Sąd Grodzki. k 99

Pudec
Śnieg Tatczański
matuje i udelikatnia cerę.

Do nabycia w drogeriach i perfumeriach.

Kupimy
PAROWÓZ

normalnotorowy
beztendrowy w dobrym stanie,
o mocy 300—400 KM.

Oferty prosimy kierować do
Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego pod dt. L. 73
Bytom, ul. Moniuszki 28.

Śrutownik
na kamieniach lub tarczowy
Silnik elektryczny 9-15 k.
na prąd zmienny 220-380 v.
kamienia brukowa
kilka wagonów kupi
„ROLNIK” Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
w SWARZĘDZU
tel. 15.

AROMATY OWOCOWE
do limonad, soków, likierów, itp. polecają
PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
Zakupujemy olejki do perfum, mydeł i spożywcze.

Wolne lokale

Lokal okazały przy przynajmniej jednej gotówce posiadamy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 1242.

Lokal handlowo-przemysłowy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 1191.

Skład próżny do wynajęcia, brzoza obojętna, na chłodnię na frizerstwo. Opolska 10, m. 2. 1237

Plac, murowane budynki na cichy przemysł odstąpię lub przystąpię do spółki. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 1219.

Kuśnierska maszynę kupię. — Zgłoszenia: Marcinkowskiego 16, m. 8. 1267

Groch, kasze, gorczyce, mąkę ziem., mąkę pszen., kupuję. Hurtownia kolonialna M. Zywot i Ska, Poznań, Skłodowska 4, tel. 17-26. 1253

Maszynę do szycia, Singer, nową, gabinetową. Bukowska 1, m. 7. 1229

Maszynę do pisania — liczenia kupię. Hurtownia Papieru, Dominikańska 5. 1222

Maszynę do walcowania skóry i blachy kupię. Dom Sportowy, Św. Marcin 33. 1204

Maszynę Singera kupię lub głowę. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 1193.

Radio uszkodzone lub bez lamp kupię. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 1197.

Srebrne wyroby, złote, obrázky, porcelanę, numizmatyczne monety kupuję, przyjmuję komis. „Lamus”, Sieroca 5/6, telefon 32-44. 1040

Namioty, płachty namiotowe, sprzęt harcerski kupuję — Ka De Ha, Harcerska Spółdzielnia, Poznań, Czerwonej Armii 2. k 129

Instrumenty muzyczne do orkiestry dętej kupię KA De Ha, Czerwonej Armii 2. k 130

Worki wszelkiego rodzaju, również podarte, oraz nieinane kupuje Poznańska Fabryka Worków, Przemysłowa 33, tel. 18-45. k 118

Kauczuk naturalny i sztuczny kupujemy w każdej ilości. — „Getozet”, Hurtownia Chemiczna nr 31 w Poznaniu, pl. Nowy Tomyl, wystawiona przez RUK Nowy Tomyl. 1247

Wydzierżawie willę 14 pokoi na powoniz, park w lesie przy jeziorze na letnisko chodowe Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 951.

Dzierżawy

Plac i garaż do wydzierżawienia. Ul. Długa 3, m. 2. 1115

Pierwszorzędny wielki magazyn murowany, boczna, 30 km Poznań, wydzierżawie. Of. „Głos Wielkop.” nr 1248.

Wydzierżawie willę 14 pokoi na powoniz, park w lesie przy jeziorze na letnisko chodowe Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 951.

Zguby

Unieważniam kartę rejestracyjną na nazwisko Feliks Maliszewski, Opalenica, powiat Nowy Tomyl, wystawiona przez RUK Nowy Tomyl. 1247

Unieważniam kartę rejestracyjną na nazwisko Feliks Maliszewski, Opalenica, powiat Nowy Tomyl, wystawiona przez RUK Nowy Tomyl. 1247

Różne

Koldry nowe szyje — stare przerabia. Grobla 1a, m. 4. 1195

Zakładam liny stalowe, kopne na kola zapędowe, kausze, szpilki itd. — Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 1072.

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Spółem 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400, Bank Spółem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11). — Tel. Dyr. Delegatury 64-75. — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor-naczelný: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K-7885